Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł.
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, sobota 30 maja 1936 r. Nr. 149

Arabowie wznowili rozruchy w Palestynie

Jerozolima, 29. 5. (PAT) PO DWUDNIOWEJ PRZERWIE POLICJA I WOJSKO MUSIAŁY DZIŚ ZNOWU PRZYBRAĆ HEŁMY STALOWE. DLA UPAMIĘTNIENIA POCZĄTKU SZÓSTEGO TYGODNIA REWOLTY ARABOWIE WZNOWILI DZIŚ ROZRUCHY. W PARU MIEJSCACH RZUCONO BOMBY. OFIARĄ PADŁ ARAB, KTÓRY NIÓSŁ POCISK WYBUCHOWY.

Kair, 29. 5. PAT). Z Jerozolimy donoszą: wielki mufti Palestyny Hadz Amin Al-Husajni oświadczył delegatom prowincjonalnych komitetów strajkowych, iż muszą poskramiać w swych okręgach samorzutne wystąpienia jednostek, jak również nie dopuszczać do gwałtów nad bezbronnymi. W celu większego uświadomienia i zespolenia ludności ucząca się młodzież wyjechała grupkami do rozmaitych miejscowości kraju. Grupy te będą działały według jednego, ściśle opracowanego planu. Do Liddy przybył oddział lekkich tanków angielskich z Egiptu.

Patrjarcha grecko-katolicki na Libanie i Syrji mgrs. Halexandros Than wysłał do arcybiskupa Canterbury protest przeciwko polityce pro-żydowskiej władz angielskich w Palestynie. Patrjarcha nawołuje cały świat katolicki do obrony interesów i praw Arabów, zagrożonych przez międzynarodowe żydostwo.

W Beyrucie wybuchł 24-o godzinny strajk na znak solidarności z Arabami palestyńskimi. W strajku tym brała udział tylko ludność muzułmańska miasta. Katolicy nie strajkowali, wyrażając jedynie swe sympatje arabskie.

Jerozolima, 29. 5. (PAT). Ogłoszono tu urzędową zapowiedź, że dla położenia kresu rozruchom władze angielskie uciekają się do stosowania gazów łzawiących, o ile okoliczności będą tego wymagały. Wysoki komisarz — głosi komunikat — chciałby unikać wszelkich takich środków, które pociągałyby za sobą rany lub śmierć.

Na drodze z Jerozolimy do Jaffy grupa Arabów napadła wczoraj na eskortę samochodu ciężarowego z żywnością. Policja odpowiedziała na napad strzałami, zabijając jednego z Arabów. Magazyn w Jaffie, do którego wieziono wspomnianą żywność, został podpalony przez nieznanych sprawców.

Władze zawiesiły ponownie główny dziennik arabski w Palestynie oraz dziennik żydowski „Haboker" w Tel-Avivie.

———

Emeryci żądają cofnięcia dekretów emerytalnych

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) W Warszawie trwają obrady kongresu emerytów. Dr. Koncewski w referacie wstępnym omówił położenie emerytów, zaznaczając, iż ostatnio pomniejszone zostały ich prawa nabyte. W szczególności mówca zwracał się przeciw ostatnim dekretom. O ile nie zahamuje się dopływu nowych emerytur, kwestja budżetu emerytalnego będzie wciąż bolczącą. W jednym tylko roku 1934/35 budżet na emerytury wzrósł wskutek dopływu nowych emerytur o 10 miljonów zł. rocznie.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos delegaci wszystkich okręgów. Podniesiono konieczność konsolidacji wszystkich emerytów.

W wyniku gorącej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się cofnięcia ostatnich dekretów emerytalnych, oraz zniesienia wszelkich nowel do ustawy z 11 grudnia 1934 i 4 lipca 1929 r., oraz powołania do komisji, mającej badać sprawy emerytalne, przedstawicieli emerytów wszystkich dzielnic.

Podano do wiadomości wyniki wizyty u p. premjera Sławoj-Składkowskiego, który przyjął delegację i zajął życzliwe stanowisko w sprawie przedstawionych postulatów.

Pracownicy pocztowi na Fundusz Obrony Narodowej

Pracownicy pocztowi okręgu lwowskiego uchwalili na nadzwyczajnem walnem zebraniu, odbytem samorzutnie dnia 28 maja br., poświęcić jeden dzień swej pracy na Fundusz Obrony Narodowej, wzywając równocześnie do szlachetnego współzawodnictwa w tym kierunku pracowników dyrekcji kolejowej we Lwowie i pracowników pocztowych P. I. T. w Krakowie oraz w Lublinie.

Odpowiednie telegramy zostały wysłane do Gen. Insp. Sił Zbrojn. gen. Rydza-Smigłego, premjera Składkowskiego i min. Poczt i Telegr. Kalińskiego.

Nowe pokłady węgla w Polsce

Żywiec, 29. 5. (PAT) W gromadzie Radziechowicy koło Żywca odkryto pokłady węgla. Poświęcenie szybu kopalnianego i urządzeń odbędzie się w niedzielę 31 bm.

W związku z odkryciem pokładów węgla zawiązała się spółdzielnia górnicza „Jedność".

Negus przybył do Gibraltaru

Gibraltar, 29. 5. (PAT) Przybył tu wczoraj na okręcie brytyjskim negus Haile Selassie. Ponieważ podróżuje on incognito, nie urządzono żadnego oficjalnego powitania. Oczekiwał nes jedynie przedstawiciel gubernatora Gibraltaru, który zaprosił go na śniadanie. Negus ze świtą udał się do hotelu Rock. Zatrudnieni w tym hotelu Włosi otrzymali na czas pobytu negusa zwolnienie z pracy.

Poświęcenie kamienia węgielnego gmachu chemji Uniwersytetu J. P.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.). Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego gmachu chemji uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przy ul. Pasteura. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Na uroczystość przybyli p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, minister przemysłu i handlu Roman, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni warszawskich, przedstawiciele władz państwowych i młodzież akademicka.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup prof. dr. Antoni Szlagowski, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez dziekana wydziału matematyczno przyrodniczego U. J. P. prof. dr. Mazurkiewicza, odbyła się uroczystość wmurowania aktu. Aktu założenia kamienia węgielnego dokonał p. Prezydent przez symboliczne uderzenie młotkiem w mur.

Ciekawa inowacja Poczty

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza od 1 czerwca br. służbę fototelegraficzną (przesyłanie obrazów na odległość) między Warszawą a Berlinem i Warszawą a Londynem.

„Dziennik Polski" — gościom Lwowa

JUTRZEJSZY NUMER „DZIENNIKA POLSKIEGO" będzie POŚWIĘCONY w całości LWOWOWI z okazji świątecznego zjazdu turystycznego do Lwowa.

W numerze tym ukażą się artykuły szeregu pisarzy, a m. inn. Wiktora BUDZYŃSKIEGO, Łucji CHAREWICZOWEJ, Michaliny GREKOWICZ, Klaudjusza HRABYKA, Józefa KANAROWSKIEGO, Marjana KOBIAKA, Janiny KRÓLIŃSKIEJ, Józefa MAYERA, Aleksandra MEDYŃSKIEGO, Marji ORZECHOWSKIEJ, Franciszka PAJĄCZKOWSKIEGO, Mieczysława PISZCZKOWSKIEGO, J. ROLLAUERA, Janiny KILJAN-STANISŁAWSKIEJ, Tadeusza ULANOWSKIEGO, Wł. T. WISŁOCKIEGO, Józefa WEŁESZCZUKA, Marji WRZEŚNIEWSKIEJ i inn.

Jutrzejszy numer „DZIENNIKA POLSKIEGO" będzie miłą pamiątką zarówno dla Lwowian, jak i dla tych wszystkich, którzy Lwów odwiedzą w czasie Zielonych Świąt.

W numerze jutrzejszym zamieszczone zostaną pozatem ŚWIETNE KARYKATURY polityczne i lwowskie Romana STANKIEWICZA i M. STOIŃSKIEGO.

Goście Lwowa znajdą pozatem w jutrzejszym numerze WYCZERPUJĄCE INFORMACJE i wskazówki co do samego Lwowa i co do odbywających się we Lwowie w niedzielę i w poniedziałek zjazdów.

CENA EGZEMPLARZA 20 GR. „DZIENNIK POLSKI" jest do nabycia w KAŻDEM miejscu sprzedaży pism.

Gen. Górecki prezesem B. G. K.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, p. Prezydent R. P. podpisał nominację gen. dr. Góreckiego na stanowisko prezesa B. G. K. Gen. Górecki rozpocznie w najbliższych dniach urlop kuracyjny.

Płk. Koc wystąpi z deklaracją polityczną?

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) W jednym z dzisiejszych dzienników ukazała się następująca wiadomość: W sferach politycznych mówi się, iż w pierwszej połowie czerwca płk. Koc wystąpi z deklaracją polityczną, w której ogłoszone będzie hasło do rozpoczęcia wielkiej akcji organizacyjno-politycznej w kraju.

Zuchwała kradzież platynowych kolczyków

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) W sklepie jubilerskim w Warszawie dokonano wczoraj zuchwałej kradzieży. Mianowicie w godzinach rannych do firmy jubilerskiej na Nowym Świecie 30, weszły dwie elegancko ubrane panie, które zażądały pokazania im kolczyków. Po obejrzeniu kolczyków oświadczyły, że za godzinę przyjdą ponownie. Klientki odjechały samochodem, a po ich odjeździe stwierdzono kradzież platynowych kolczyków z brylantami wartości 5 tys. zł. Policja wszczęła za pomysłowemi złodziejkami energiczny pościg

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Tadeusz Trzywdar-Burzyński

W niedzielę, 24 b. m. całe społeczeństwo Stanisławowa, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Tadeusza Trzywdar - Burzyńskiego, ziemianina, właściciela dóbr.

Ś. p. Zmarły urodził się w Uhrynowie Górnym 3 lipca 1875 r. Po ukończeniu studjów rolniczych w Dublanach, poświęcił się pracy we własnym majątku — Uhrynowie, oraz pracy społecznej na terenie pow. stanisławowskiego. Dzięki osobistym zaletom ducha i charakteru, ś. p. Tadeusz Trzywdar - Burzyński zjednał sobie szacunek' przywiązanie i miłość ludności wiejskiej, przyjaciół i znajomych. Jako Polak prawdziwie potrafił pojąć swój obowiązek obywatelski, tu na kresach południowo-wschodnich. Zamiłowany bez granic w ziemi, należał do tych ziemian, którzy całą swe energję siłę i pracę wkładali w pomnażanie polskiego stanu posiadania. Ś. p. Zmarły wielkie zasługi położył w dziedzinie hodowli zwierząt domowych, spółdzielczości i rolnictwie. Przez szereg lat pełnił funkcje dyrektora Kom. Kasy Pow., a w Wydziale Pow. pełnił funkcje wicemarszałka powiatu. Ponadto był prezesem Organizacji Narodowej, oraz członkiem szeregu polskich towarzystw; Cichy, skromny, nie szukający rozgłosu ś. p. Tadeusz Trzywdar - Burzyński, z całą ofiarnością łożył na cele społeczne' zawsze pozostając w ukryciu. Zniszczony w czasie wojny majątek doprowadził do kwitnącego stanu, stwarzając silny bastjon polskości na kresach.

O wielkich cnotach, głębokiej religijności i patrjotyźmie i sprawiedliwości ś. p. Zmarłego, świadczył gremjalny udział tak polskiego jak i ruskiego społeczeństwa z pow. stanisławowskiego. Z osobą tego zacnego Obywatela, zeszedł do grobu, ostatni może na terenie pow. stanisławowskiego patrjota polski, który prawdziwie potrafił ukochać Ojczyznę i swoją ziemię. — Ś. p. Zmarły osierocił siostrę i brata.

Cześć zacnej i świetlanej pamięci prawdziwego Polaka - Obywatela.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Jak socjaliści francuscy będą reformować prasę?

Paryż, 29. 5. (Tel. wł. K.) Podkomisja unji socjalistycznej i republikańskiej zajmowała się wnioskiem jednego z członków grupy, mającym na celu „zapewnienie niezależności i godności prasy". Wniosek ten przewiduje utworzenie narodowego urzędu informacyjnego, któryby dostarczał wiadomości dotyczących ważniejszych wydarzeń w sposób zapewniający ciągłość. Urząd ten kierowany byłby przez radę narodową, złożoną w 1/3 z przedstawicieli ministerstw a w 2/3 z delegatów głównych organizacyj prasowych.

Urząd miałby prawo wymagać ogłaszania w prasię przez stacje radjowe i kroniki filmowe wiadomości objektywnie wartościowych. Odmowa ogłoszenia takich wiadomości pociągałaby za sobą kary aż do zakazu wydawnictwa na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu, grzywny i uwięzienia winnych. Pozatem urząd miałby prawo do odszkodowania. Kontrola źródeł finansowych prasy umożliwiona byłaby przez zobowiązanie się wszystkich dzienników do podania na piśmie wszystkich źródeł pieniężnych. Utworzona zostałaby również rada dyscyplinarna, złożona z 7 członków, któraby orzekała o wykroczeniach, popełnianych przy wykonywaniu zawodu dziennikarskiego. Karą za niektóre wykroczenia byłoby pozbawienie winnych prawa wykonywania zawodu, jak również grzywny i osadzenie w więzieniu. Wreszcie projekt przewiduje kierowanie do sądu spraw o zniesławienie.

Obrady w komisjach Konferencji w sprawie kultury wsi

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. mg.) Dwudniowe obrady trzech komisyj konferencji poświęconej zagadnieniom kultury wsi, wypełniły liczne referaty dotyczące poszczególnych zagadnień związanych z podniesieniem kultury wsi.

Tak więc obradująca w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Kazimierza Maja komisja młodzieży wiejskiej, wysłuchała na wstępie referatu pp. inż. Aleksandra Niedbalskiego i posła Tadeusza Szeteli pt. „Ośrodki i metody działania", następnie referatu pt. „Młodzież a postęp wsi", który wygłosili pp. Feliks Popławski i Józef Korpała i wreszcie referatu na temat „Znaczenie instytucyj oświatowo-kulturalnych dla młodzieży", opracowanego przez pp. Kazimierza Banacha i Halinę Brzoskównę.

Na komisji gospodyń wiejskich pod przewodnictwem dr. Marjana Kacprzaka, pp. Janina Bańkowska, Zofja Koterowa i Zofja Romanowiczowa mówiły na temat „Kobieta w życiu kulturalnem wsi", następnie „O kulturze życia codziennego" wygłosili referaty pp. Jadwiga Jeziorowska, Helena Wolska i dr. Marcin Kasprzak, poczem inż. Wanda Kasprzakowa i p. Marja Matuszewska mówiły o działalności organizacyj kobiecych na wsi.

W gmachu Min. Rolnictwa obradowała pod przewodnictwem rektora prof. Witolda Staniewicza komisja gospodarzy wiejskich, na której dr. Antoni Wojtysiak i inż. Józef Ostafin mówili o znaczeniu i zadaniach pracy zespołowej, poczem referat na temat „Jednostka a zespół wiejski", wygłosili pp. Błażej Stolarski i dr. Wiktor Bronikowski. Wreszcie senator Felicjan Lechnicki wygłosił referat pt. „Organizacja życia wiejskiego".

Referaty wygłoszone na wymienionych komisjach, które w sposób szczegółowy przedstawiły szereg palących zadań na polu podniesienia kulturalnego życia wiejskiego, wywołały bardzo ożywioną dyskusję.

———

Elektrownia warszawska uznana została za własność gminy

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł. — mg.) Sąd okręgowy w Warszawie wydział 2-gi handlowy po rozpoznaniu w dn. 30 kwietnia—1 maja 1936 r. sprawy z powództwa gminy m. st. Warszawy przeciwko spółce akcyjnej pod firmą „Francuska spółka akcyjna towarzystwo elektryczności w Warszawie" o rozwiązanie umowy koncesyjnej, wydanie przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej i zasądzenie należności z wzajemnego rozrachunku stron — ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, w którym orzeka:

Rozwiązać z winy spółki akcyjnej umowę koncesyjną, zawartą między magistratem m. st. Warszawy a pozwaną, przyjmując do razrachunku między stronami za datę rozwiązania umowy koncesyjnej dzień 4 grudnia 1934 r.

Uznać za własność gminy m. st. Warszawy całe przedsiębiorstwo elektrowni warszawskiej wraz z przynależnem do przedsiębiorstwa mieniem ruchomem i nieruchomem bez żadnego wyłączenia, a w szczególności wszystkie zapasowe materjały elektrowni, sieci przewodów, zabudowania do transformatorów i liczników, całe urządzenie oświetlenia ulic ze wszystkiemi zapasowemi częściami, urządzenia biurowe, całkowitą księgowość, archiwum, plany i inne dokumenty, dotyczące urządzenia, prowadzenia i eksploatacji przedsiębiorstwa, wszelkie place i budynki, zarówno fabryczne jak i gospodarcze, biurowe i mieszkalne wraz z całkowitem urządzeniem i wszelkiemi maszynami i aparatami, oraz gotowizną i papierami wartościowemi, znajdującemi się w kasach przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej oraz na rachunkach tego przedsiębiorstwa lub pozwanej firmy, z wyłączeniem kwoty zł. 684.621 gr. 70, gotówki w kasie i bankach, i kwoty 780.381 zł. w papierach wartościowych.

Przekazać wskazane i określone przedsiębiorstwo w wyłączne posiadanie i rozporządzenie gminy m. st. Warszawy.

Wyeksmitować pozwaną firmę ze wszystkich nieruchomości i lokali przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, zajmowanych przez towarzystwo w m. st. Warszawie wraz ze wszystkiemi osobami, reprezentującemi prawa towarzystwa.

———

Zmiany w Austrji



Nowy wice-kanclerz v. Baar-Banrenfels.

Kronika telegraficzna

Paryż. Prasa popołudniowa przyniosła wiadomość o możliwości zaciągnięcia przez rząd francuski pożyczki w Stanach Zjednoczonych na sumę miljarda dolarów.

Nowy Jork. Giovanni Fiorenza, który udusił żonę pisarza Nancy Titterton, został skazany na śmierć na krzestafin mówili o znaczeniu i zadaniach

Madryt. W czasie procesu przywódcy faszystów hiszpańskich Primo de Rivery, ten ostatni został lekko ranny kałamarzem, którym rzucił w niego sekretarz trybunału, czując się obrażonym. Publiczność złożona przeważnie ze zwolenników Primo de Rivery, gwałtownie zaprotestowała. Aresztowano 37 członków „falangi hiszpańskiej".

Wiedeń. Według komunikatu urzędowego ustalono ściśle, że dezerter jugosłowiański Jakób Hudzecz, aresztowany w Styrji, niema nic wspólnego z terorystą chorwackim Ante Pavelicem.

Nowy Jork. Ubiegłej nocy stracono na krześle elektrycznem w więzieniu Sing-Sing 4-ch zabójców właściciela kawiarni w Brooklinie. Egzekucja trwała zaledwie 20 minut. Jest to pierwszy od 16 lat wypadek poczwórnej egzekucji.

Kołomyja. W dniach 13 i 14 czerwca br. odbędzie się w Kołomyi regjonalny Kongres Eucharystyczny Pokucia.

Buenos Aaires. W Arias, w prowincji Salta, miejscowy komisarz policji zastrzelił z niewyjaśnionych dotychczas powodów burmistrza miasta.

Londyn. Z zachowaniem tradycyjnego ceremonjału heroldowie dworu królewskiego w malowniczych strojach obwieścili z pałacu św. Jakóba i w innych punktach miasta datę koronacji króla Edwarda VIII.

Bombay. Starszy syn Gandhi'ego Hazilal przeszedł na mahometanizm. Przyjął on imię Abdulla Gandhi.

Budapeszt. Z jednego z mostów budapeszteńskich spadła do Dunaju taksówka. 4 osoby utonęły. Nad wydobyciem utopionych i taksówki pracują strażacy w skafandrach.

Neapol. Przybył tu na uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Diaza król Wiktor Emanuel. Całe miasto jest udekorowane flagami. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał król z dworca, ustawiło się 30 tys. b. kombatantów. Na uroczystości te przybył również Mussolini, ks. Piemontu i hr. Turynu.

———

W Nikaragui wybuchło powstanie

Meksyk, 29. 5. (PAT) Według doniesień z Managua w Nikaragui wybuchło powstanie przeciwko prezydentowi Sacasa. Celem powstańców jest osadzenie na fotelu prezydenta gen. Samozę. Powstanie zaczęło się w Bluefield i innych miejscowościach, położonych na wybrzeżach Atlantyku. Wodzem powstańców jest major Alberto Baca. Urzędy cywilne w Bluefield obsadzone zostały przez powstańców.

Lwów, dnia 29. maja 1936 r.

Przed jutrzejszym zjazdem

Na jutro zaprosił Lwów całą Polskę w gościny. Tak rzadko zdarza się teraz, aby ktoś gromadnie do Lwowa zajeżdżał, że przyjazd gości traktujemy u nas we Lwowie jak prawdziwe święto. Lwów przygotował się do zjazdu i jutro będzie witał serdecznie tych wszystkich, którzy zechcą wpaść w jego mury na dwa dni.

Nie wypada pisać dziennikowi lwowskiemu pochwał o mieście, którego jest organem. Ale wolno się zdziwić, dlaczego tyle zachwytu budzą nieraz różne miejscowości i okolice Polski, o Lwowie zaś mówi się wiele, jako o mieście bohaterskiem, wiernem Ojczyźnie, ale mało się wspomina o jego niezwykłym uroku, jakiego przecież nie posiada bodaj żadne z innych miast polskich.

Już nie mówimy o tradycji, która wyziera tu z każdej niemal ulicy starego Lwowa, przemawia do nas dostojnością starych, wiekowych murów i zabytków, zachwyca oryginalnością stylu i klasycznego piękna. Wszakże sam Rynek lwowski tworzy całość, jakiej nie znajdziesz niemal w całej Polsce: zachowane w nim zostało całe stare budownictwo, nietknięte nowoczesnemi uzupełnieniami. Mimo to słynny jest rynek w Krakowie i na Starem Mieście warszawskiem, a tak niewiele wiedzą ludzie w Polsce, że rynek lwowski przedstawia conajmniej równą tamtym wartość architektoniczną.

Czyż trzeba pisać o całym szeregu najcenniejszych zabytków lwowskich, o starych budowlach, kościołach, muzeach, które reprezentują najwyższą klasę zbiorów? Dziwnie to pochowane i nieznane...

Tkwi w tem — być może — i nasza, lwowska wina, że nie dość silnie narzucaliśmy Polsce wiadomości o pięknie starego Lwowa. Za słabą prowadziliśmy propagandę i trzeba wiele wysiłku włożyć, aby zaniedbania dawne zostały skutecznie odrobione.

Ze względów wychowawczych należałoby skierować Polskę na Cmentarz Obrońców Lwowa, o którego czarownem pięknie wiemy właściwie tylko my Lwowianie. Winny tu tym czasem ciągnąć przez cały rok bez przerwy całe falangi Polaków, aby zaczerpnąć na grobach Lwowskich Dzieci ożywczego ducha płomiennej miłości Ojczyzny, bezinteresownej ofiary, wchłonąć wspomnienia bojów o Polskę i nasycić się niezapomnianym urokiem tego najpiękniejszego z pięknych zakątków naszej ziemi.

A reszta Lwowa? Jeśli to prawda, że miasto nasze ukochane budzi w Polsce całej dreszcz gorącej sympatii — to czemuż nie przyłożymy starań, aby wszyscy zobaczyli Lwów aby było w nim rojno i pełno, aby ludzi ciągnęło do Lwowa, jak ciągnie nad morze, w góry, do Krakowa i Warszawy?

Wszakże ta połać kraju, do którego Lwów jest punktem wyjściowym, powinna być właściwie najtłumniej zwiedzaną częścią Polski. Podole i cała nasza cześć Karpat przewyższają — bez żadnej przesady — prawie wszystkie atrakcyjne części Polski, jeżeli idzie o ich piękno naturalne. Gdybyśmy zakasali rękawy, wynaleźli fundusze i zorganizowali odpowiednio ludziom z całej Polski dostęp do tych przecudownych miejsc — urządziwszy je poprzednio na sposób europejski — możnaby podnieść bogactwo całej ludności, tak, jak bogaci się na turystyce ludność innych krajów i innych części Polski.

Zainaugurowane szczęśliwie imprezy lwowskie są może początkiem takiej akcji. Może przecież potrafimy i my coś sprzedać z tych niewyczerpanych, ale i niewyzyskanych skarbów, które koło nas leżą i koło których przez tyle lat przechodzimy lekkomyślnie?

Trzeba w to włożyć coprawda dużo pracy i wysiłku, trzeba na miejscu niejedno zrobić, aby uwydatnić piękno naszych okolic, trzeba rozwinąć silną propagandę, aby zachęcić ludzi do wyjazdu w nasze strony, trzeba rzucić na całą Polskę sugestję, zresztą opartą na prawdziwym stanie rzeczy, że Lwów i ziemia lwowska są najpiękniejszemi w całej Polsce.

Trzeba poprostu, aby Lwów stał się modny w całej Polsce, aby wytworzyć ambicję zwiedzenia zarówno naszego miasta, jak i Wschodniej Małopolski, a raczej tej jego części, która może zachwycić.

Do tej akcji winno stanąć całe społeczeństwo Lwowa, bo leży ona zarówno w interesie miasta, jak i samego społeczeństwa. **Kl. Hr.**

Potrzeba sytych chłopów w Polsce

(K.) „My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałości w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę na wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była matką, mogącą tylko uścisnąć swego syna, lecz któraby dała jeść swemu synowi".

Te słowa rzucił premjer gen. Sławoj Składkowski w swem przemówieniu, wygłoszonem dnia 28 maja br. na inauguracji konferencji przedstawicieli rządu i wsi w sprawie kultury wiejskiej w Polsce. Słowa te są krótką ilustracją tego, co jest największą bolączką wsi w Polsce. Głód. I to nietylko głód fizyczny, ale gospodarczy, kulturalny i moralny.

I znowu należałoby sięgnąć do cyfr i zapytać, ile chłop polski konsumuje cukru, chleba, pieczywa, tłuszczów, mięsa, mleka, nafty, zapałek, by stwierdzić, że w stosunku do innych krajów pozycje te są uderzająco niskie. Podstawowym artykułem żywnościowym chłopa w Polsce są kartofle. Na tym odcinku nie dystansuje nas żaden kraj na kuli ziemskiej.

Podczas gdy roczna konsumpcja cukru wynosi przeciętnie na jednego mieszkańca Danji 59 kg., w Anglji 48 kg., w Szwecji 46 kg., w Holandji 40 kg., w Austrji 29 kg. — to w Polsce zaledwie 10 kg. Niech ten jedyny przykład będzie dowodem, jak niskim jest poziom konsumcji w Polsce. Zaznaczyć jednak należy, że cyfrą tą objętą została cała Polska i miasto i wieś. Gdyby ją rozbito okazałoby się, że konsumcja cukru na wsi jest o wiele niższa.

Pan wicepremjer Kwiatkowski, omawiając przed niedawnym czasem polską sytuację gospodarczą, podzielił nasz kraj pod względem dynamiki gospodarczej na dwie połacie: Polskę A. i Polskę B., ktoś inny znów, biorąc za podstawę konsumcje obuwia, podzielił obszar polski na Polskę w butach i Polskę bez butów. Że ten podział jest słuszny, niech również udowodnią cyfry.

Oto przeciętne spożycie cukru na jednego mieszkańca na obszarze województw centralnych wynosi 9 kg., wschodnich 4 kg., zachodnich 14 kg. Spożycie tytoniu wynosi w województwach centralnych 13 kg., wschodnich 7 kg., zachodnich 29 kg., południowych 20 kg.

Spożycie żelaza walcowanego odpowiednio — 4 kg., 2 kg., 14 kg. i 3 kg.; węgla — 341 kg., 22 kg., 1353 kg. i 174 kg.

Ciekawy obraz daje nam statystyka sprzedaży niektórych artykułów przemysłowych w poszczególnych dzielnicach państwa w r. 1934. Dla tem wyraźniejszego porównania weźmiemy tylko województwa wschodnie i zachodnie, gdyż posiadają one mniejwięcej taką samą ilość mieszkańców (wschodnie 5548 tys., zachodnie 4499 tys.).

Według danych urzędowych sprzedano wyrobów monopolu tytoniowego w województwach zachodnich za 126 milj. zł., we wschodnich za — 32 milj. zł. Różnica rażąca. Soli bydlęcej przemysłowej odpowiednio za 31 milj. zł. i za 5 milj. zł., cukru za 65 milj. zł. i 25 milj. zł., piwa za 363 tys. hkl. i 57 tys. hkl. Jeszcze raz podkreślamy, że są to cyfry odnoszące się i do miasta i do wsi, a odpowiednio rozdzielone dałyby dla wsi obraz wprost fatalny.

Znaczną rozpiętość pomiędzy Polską A. i B. widzimy w spożyciu artykułów rolniczych a więc w tej dziedzinie, która wyłącznie odnosi się do wsi.

Sięgnijmy dla przykładu do konsumcji trzech zbóż a więc pszenicy, żyta i jęczmienia. Cyfry te pochodzą z danych naukowych Instytutu Rolniczego w Puławach, przyczem odnoszą się do 1 mieszkańca i opracowaniem swem obejmują lata 1928—32. Spożycie to na wsi wyniosło w kwintalach: w województwie pomorskiem 3'99, poznańskiem 4'48, śląskiem 2'75, łódzkiem 3'97, warszawskiem 3'32, białostockiem 2'49, lubelskiem 2'80, kieleckiem 2'89, krakowskiem 2'61, tarnopolskiem 2'54, stanisławowskiem 1'72, wołyńskiem 2.05 poleskiem 2'44, nowogródzkiem 2'66, wileńskiem 2'34.

I takich cyfr mnożyć byśmy mogli wiele, a drażliwych przykładów nędzy na wsi jeszcze więcej.

Nie dysponujemy statystyką czytelnictwa wiejskiego, a jeśli to tylko z tak nielicznych terenów, że naprowadzanie jej nie byłoby pożyteczne. W każdym razie czytelnictwo na wsi stoi na katastrofalnie niskim poziomie, a analfabetyzm wsi polskiej krzyczy do nas jako jedna z największych klęsk naszego życia kulturalnego. Jeśli więc p. premjer zaczął od troski o głodnych synów chłopskich w Polsce, chwycił, jak to popularnie mówią, byka za rogi Gdy bowiem chłop polski jako tako wypełni swój od lat głodny żołądek, gdy przyodzieje swe ciało, wówczas pomyśli i o innych potrzebach i gospodarczych i kulturalnych i odpędzi precz swe amoralne, kryzysowe nawyczki.

A skutki tego odczuje wnet nasz rynek gospodarczy, nasza płaszczyzna państwowa, nasz instynkt narodowy. Wówczas chłop polski, jak w r. 1918, 1919 i 1920 pójdzie do ataków na wszystkich wrogów, którzyby zagrażali naszemu bytowi państwowemu, narodowemu i gospodarczemu.

Najmłodszy europejski port lotniczy



W dniu 23 bm. w obecności króla Gu stawa nastąpiło otwarcie nowego lotniska na placu Broma w Stockholmie.

Polska i Jugosławja będą kontynuować wymianę poglądów

Białogród, 28. 5. (PAT) Wczoraj o godz. 10 rano min. Beck z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem do stacji Mladenovac, skąd udał się samochodem do rezydencji królewskiej w Oplenac. W Oplenac min. Beck złożył wieniec na grobie króla Aleksandra I. Zjednoczyciela, poczem zwiedzał miejscową katedrę.

Skolei premjer Stojadinowicz podejmował p. min. Becka śniadaniem w ściślem gronie na Górze Avala.

O godz. 17-tej p. min. Beck udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył konferencję z premjerem Stojadinowiczem. Po zakończeniu konferencji, o godz. 19.30 premjer Stojadinowicz i min. Beck przyjęli reprezentantów prasy polskiej i jugosłowiańskiej. P. min. Beck zwrócił się do zebranych z oświadczeniem, w którem podziękował prasie za serdeczność, jaką otoczyła jego pobyt w Białogrodzie. Następnie min. Beck podał treść komunikatu, ustalonego wspólnie z premjerem jugosłowiańskim.

Komunikat głosi, że **po szczegółowej wymianie poglądów pp. Beck i Stojadinowicz stwierdzili, iż są całkowicie zgodni co do tego, że w celu kontynuowania polityki zagranicznej swych krajów w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej gotowi są zaofiarować w granicach ich możliwości i ich istniejących zobowiązań — współpracę z wszelką polityką konstruktywną, opartą na zasadach równości i solidarności międzynarodowej oraz na poszanowaniu godności i słusznych interesów Polski i Jugosławji. W konsekwencji obaj ministrowie zdecydowali kontynuować przyjazną wymianę poglądów również w przyszłości w tym samym duchu i interesie polityki porozumienia i pokoju międzynarodowego.**

O godz. 20-tej poseł Dębicki z małżonką wydał obiad w poselstwie polskiem, na który przybył p. min. Beck z małżonką, premjer Stojadinowicz z małżonką i szereg innych osobistości.

P. min. Beck opuścił Białogród wczoraj o godz. 22.05.

———

Nadanie dyplomu doktora h. c. P. Prezydentowi Rzeczypospolitej

Warszawa. 29 maja. (P. A. T.) Wczoraj odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. I. Mościckiemu, dyplomu doktora chemji honoris causa Wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Uroczystość odbyła się w sali audjencjonalnej. Wzięli w niej udział p. minister WR i OP prof. Świętosławski, rektor Uniwersytetu J. P. prof. Stefan Pieńkowski, prorektor prof. Franciszek Czubalski oraz profesorowie Wydziału matematyczno-przyrodniczego z dziekanem prof. St. Mazurkiewiczem na czele.

Obecna była również an uroczystości małżonka Pana Prezydenta R. P. pani Marja Mościcka.

Uroczystość zagaił rektor Uniwersytetu prof. Pieńkowski, poczem zabrał głos promotor prof. Wiktor Lampe, który w przemówieniu swem podkreślił doniosłe zasługi Pana Prezydenta R. P. na polu nauki i zasługi Jego dla Państwa.

Zkolei dziekan Wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. Mazurkiewicz odczytał po łacinie akt nadania doktoratu honoris causa Panu Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu, który — jak brzmi jeden z ustępów dyplomu — „poświęciwszy siły Swego genjuszu pracy w zakresie chemji i elektrochemji dzięki wielkiej przenikliwości umysłu wynalazł, rozwinął i ostatecznie udoskonalił wielce pożyteczną chowania i zwiększenia jej potęgi, założywszy instytut badawczy chemji, uwarował w niezwykle przewidujący sposób rozwój nauk chemicznych“.

Odczytania aktu nadania obecni na uroczystości wysłuchali stojąc.

Po otrzymaniu z rąk dziekana dyplomu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w krótkich słowach podziękował serdecznie za słowa rektora i promotora i za nadanie Mu godności doktora honoris causa, którą to godność wysoce ceni.

„Batory“ w Nowym Jorku

Nowy Jork, 28. 5. (PAT). M/S „Batory“ przybił wczoraj do przystani Hoboken, oczekiwany przez tysiące publiczności i trzy orkiestry, grające hymny obu narodów oraz Pierwszą brygadę. Na spotkanie M/S „Batory“ wyjechały do miejsca kwarantanny 3 statki, wypełnione tysiącami Polaków. Kutrem rządowym wyjechali również na spotkanie chargé d'affaires Sokołow, radcowie ambasady Żółtowski i Gruszka, węgierski konsul generalny w Nowym Jorku Ghicha, oraz szereg wybitnych osobistości.

Na przystani Hoboken zgromadzone tysiączne tłumy zgotowały gorące przyjęcie na cześć ambasadora Potockiego i członków delegacji polskiej, oraz generałów Dreszera i Wieniawy. Na przystani odbyło się zebranie, któremu przewodniczył prezes komitetu przyjęcia rektor uniwersytetu Mac Cracken. Przemawiali chargé d'affaires Sokołowski, wiceminister skarbu St. Zjednoczonych Draper, wiceminister Doleżal, konsul Ghicha oraz pp. Arct, cenzor Świetlik, Węgrzynek, a wreszcie gen. Dreszer.

stość odbyła się w sali audjencjonalnej. Wzięli w niej udział p. minister WR i OP prof. Świętosławski, rektor Uniwersytetu J. P. prof. Stefan Pieńkowski, prorektor prof. Franciszek Czubalski oraz profesorowie Wydziału matematyczno-przyrodniczego z dziekanem prof. St. Mazurkiewiczem na czele.

Obecna była również na uroczystości małżonka Pana Prezydenta R. P. pani Marja Mościcka.

———

Zajęcie książki Giertycha

Warszawa, 28. 5. (PAT) Na wniosek prokuratora sądu okręgowego w Chojnicach, sąd grodzki w Tczewie dokonał w dniu dzisiejszym zajęcia książki Jędrzeja Giertycha p. t. „Tragizm losów Polski“. Zajęciu uległy wszystkie egzemplarze znajdujące się w druku i przygotowane do rozesłania. Konfiska ty dokonano na podstawie artykułu 152-go kodeksu karnego, który brzmi: „Kto publicznie lży lub wyszydza naród lub państwo polskie podlega karze więzienia do lat 3, lub aresztu do lat 3“.

Książka Giertycha tendencją swą i treścią poniża państwo w opisach zarówno lat przedrozbiorowych jak i lat po odzyskaniu niepodległości, pomniejsza i fałszywie przedstawia ofiarne wysiłki narodu dla odzyskania bytu państwowego, oraz uwłacza pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

———

Ustalenie terminu koronacji króla Edwarda

Londyn, 28. 5. (PAT) Oficjalnie ogłoszono, iż koronacja króla Edwarda VIII-go odbędzie się w roku przyszłym 12 maja.

Londyn, 28. 5. (PAT) Ministrem kolonij został mianowany Ormsby Gore.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne deszcze, a w dzielnicach wschodnich burze. Znaczne ochłodzenie (temperatura dniem do 20 stopni). Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

———

IX-ty dzień wyścigów na Persenkówce
Zwyciężają typy „Dziennika Polskiego“

Pochmurno, tor twardy.

GONITWA I-a. 500 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 2.000 m. Startują: Kair — Żarczewskiego pod Kowalskim 64 kg., Amon Raa — Czerkawskiego pod Jankiewiczem 61 kg., i El-Hasa — pod wł. p. Żarczewskim 62 kg. Prowadzi p. Żarczewski z miejsca do miejsca pewnie o szyję, drugie miejsce wygrywa o 3/4 dł. Kair, Amon Raa na trzeciem miejscu. Jankiewicz zgubił bat. Czas: 2'28“. Tot. zł. 6. Typ „Dz. Polskiego“.

GONITWA II-a płoty. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 m. Startują: Saga — Ujejskiego pod Ziemiańskim 70 kg., Nasturcja — Hoeflinger pod Sulikiem 68 kg., Ilonka — Rostworowskiego pod wł. 65 kg., i Amore canta — Mendel pod Kawalcem 68 kg. Od startu prowadzi Ilonka, następnie Amore canta i Saga, ostatnia Nasturcja. Konie w czasie biegu wzajemnie się wymijają i na prostej wychodzi Ilonka, która wygrywa pewnie o 1 i 1/4 dł. od Sagi, a ta o 5 dł. od Amore canta w czasie 2'55“. Nasturcja bez miejsca. Typ „Dziennika Polskiego“.

GONITWA III-a. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. półkrwi. Dystans 2.000 m. Startują: Halali — Gutowskich pod Kawalcem 58 kg., Herb — St. „Jawidz“ pod Bogobowiczem, Prut — Ujejskiego pod Olejnikiem 59 kg., Vivat — St. „J. Z. S.“ pod Polakowskim 56 kg., i Łaszt — St. „J. Z. S.“ pod Rusinem 58 kg. Prowadzi Vivat, drugi Prut i reszta stawki, na prostej wychodzi Halali, który wygrywa łatwo o 1 i pół dł. od Łaszta, a ten o 3 i pół dł. od Vivata. Czas: 2'15“. Tot. zw. 10.50, fr. 7.50 i 13 zł.

GONITWA IV-a. 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans 2.000 m. Startują 8 koni: Prorok III — Sanguszki pod Janusikiem 61 kg., Rubikon — Potockiego R. pod Eljaszem II., Amurath Sahib — Czerkawskiego pod Jankiewiczem 61 kg., Menelik — Kołaczkowskiego pod Bogobowiczem 64 kg., Argus — St. „Ferdynandów“ pod Czyżem 64 kg., Manitoba — Żarczewskiego pod wł. 62 kg., Lissam — Gutowskich pod Kawalcem 61 kg., i Meczet — Żarczewskiego pod Kowalskim 64 kg. Prowadzi stawkę Meczet z miejsca do miejsca, za nim Menelik i Rubikon, reszta stawki, i Argus jako ostatni, na prostej podchodzi Argus i zdobywa trzecie miejsce. Meczet wygrywa w walce o pół dł. od Rubikona, a ten o 1 dł. od Argusa. Czas: 2'25“. Tot. zw. 65.50, fr. zł. 30, 7 i 6.50. Typ „Dziennika Polskiego“.

GONITWA V-a. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dystans 1.600 m. Startują: Little Barde — Gutowskich pod Kawalcem 58 kg., Happy Prince — Krzeczunowiczowej pod Balcerem 59 kg., Humbert — Niemojowskiego pod Bewsem 58 kg., Mondił — St. „J. Z. S.“ pod Szyszką 57 kg., Czumbur — St. „J. Z. S.“ pod Rusinem 58 kg., i Minotaur pod Czyżem 58 kg. Z miejsca rusza Happy Prince i prowadzi stawkę, jednak zmienia się konfiguracja i na prostej w walce przychodzi do celownika łeb w łeb Little Barde z Monolitem, na trzecie miejsce przychodzi Minotaur o 3/4 dł. Czas: 1'47“ i pół. Tot. zw. 32.50 i 9.50, fr. 33.50 i 12 zł. Typ „Dz. Polskiego“.

GONITWA VI-a. 700 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1.600 m. Startują 5 koni: Daga — Ujejskiego pod Olejnikiem 57 kg., Latający Holender — Zangena pod Kozaczukiem 58 kg., Parthenis — St. „Jawidz“ pod Bogobowiczem 56 kg., Kreon — Andersa pod Janusikiem 57 kg., i Energja II. — Stasiewiczów pod Czyżem 56 kg. Wygrywa Latający Holender w walce o pół dł. od Dagi, a ta 3 i pół dł. od Parthenis, która straciła b. wiele na starcie. Czas: 1'43“. Tot. zw. 24.50, fr. 11.50 i 13.50. Typ „Dziennika Polskiego“.

GONITWA VII-a. 900 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m. Startują: Łomnica — Mencel pod Kawalcem 56 kg., Karta — Stasiewiczów pod Czyżem 57 kg., i Berggeist II. — Herszlewicza pod chł. Hermanem 57 kg. Prowadzi Berggeist, lecz mija go Karta i wygrywa wyścig b. łatwo o 2 dł. od Łomnicy, a ta o 8 dł. od Berggeista. Czas: 2'13“. Tot. 8.50. Typ „Dziennika Polskiego“.

KOMUNIKAT M. T. Z.

Zarząd M. T. Z. postanowił w czasie Zielonych Świąt ze względu na turystyczny zjazd do Lwowa obniżyć **ceny biletów wstępu o 50 proc. wykazującym się kartą uczestnictwa**

OD ADMINISTRACJI

Do wczorajszego Nru dołączyliśmy czeki P. K. O. nr. 506.250 za pomocą których prosimy naszych P. T. Czytelników zamiejscowych o wpłacenie prenumeraty za miesiąc

CZERWIEC 1936 R.

przyczem zawiadamiamy, że abonament miesięczny wraz z przesyłką pocztową wynosi

4 zł.

Półkolonje letnie dla dzieci wiejskich

Przyglądając się zbliska działalności organizacji „Kół Gospodyń Wiejskich", południowo - wschodnich województw, z siedzibą we Lwowie, musimy dojść do przekonania, że jest to ośrodek cichej i skromnej, lecz niemniej wspaniałej w swej użyteczności pracy społecznej.

Związek pracuje pod fachowem przewodnictwem p. Felicji Garapichowej, radcy Lwowskiej Izby Rolniczej, przy moralnem poparciu własnego wydawnictwa, „Głosu Gospodyń Wiejskich, wychodzącego we Lwowie, jako 2-tygodnik, pod red. p. Heleny Wolskiej.

Organizacja Kół Gospodyń istniała jeszcze przed wojną w 1900—1902, w powiatach: przemyskim, łańcuckim i jarosławskim. Rozkwitła jednak i rozwinęła się prawdziwie świadomie po r. 1933, jako reakcja przeciw kryzysowi rolniczemu i gospodarczemu, wyłaniając ze swego grona, a następnie konstytuując „Związek Gospodyń Wiejskich.

Obecnie Związek liczy kilkaset kół i przeszło 20 oddziałów powiatowych, pracujących na terenie trzech województw.

Ideologja Związku, upostaciowana w czynie, działa w duchu podniesienia wsi zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. W zakres ekonomicznej działalności Kół wchodzi: Zwalczanie kryzysu gospodarczego, zwłaszcza na odcinkach pracy kobiecej, przez wzmożenie spożycia rodziny małorolnej i podniesienie jakości tegoż; ułatwienie zbytu szeregu wyrobów kobiety wiejskiej i wytworów gospodarstwa małorolnego, jak organizacja wspólnego zbytu jaj i drobiu, produktów mleczarskich, płótna wiejskiego, ludowych haftów regjonalnych i tradycyjnych, kroju, szycia, trykotarstwa, wełny, lnu i konopi, wyprodukowanych własnemi siłami w gospodarstwie małorolnem i tkanych w swoiste wzory, z uwzględnieniem czystości regjonalnego stylu i artyzmu.

Żywotność kobiet wiejskich w pracy społecznej, idąca po linji, wytyczonej przez statut, jest zadziwiająca. Pismo Związku, wychodzące, jako dwutygodnik ilustrowany, skieruje tę żywotność na właściwe tory, uwzględniając wszystkie dziedziny pracy i wiedzy gospodarczej i rolniczej, oraz hygienę i praktyczne przepisy. Jest ono zarazem przyjacielem i powiernikiem swej małorolnej rzeszy.

Z jego też ramienia powstał w Radjo lwowskiem „kwadrans rolniczki", który prowadzi p. Helena Wolska. Jest ono jedynem z pism kobiecych w Polsce, które wprowadziło dział porad popularnie - ekonomicznych, t. j. ustawodawstwa finansowo - rolnego, zakupu ziemi, kwestyj hipotecznych i innych prawno - sądowych, związanych z własnością gruntu.

Również jako pierwsze z pism kobiecych, rozbudowało fachowy, gospodarczy poradnik. Artykuły są tak interesująco zestawione, iż pismo to staje się niezbędnem nietylko w gospodarstwie wiejskiem, ale wogóle w każdem gospodarstwie.

W r. 1935 ogłosiła redakcja „Głosu Gospodyń" pierwszy w Polsce konkurs na najlepiej urządzone półkolonje letnie dla dzieci wiejskich.

W konkursie wzięło udział 60 półkolonij, zorganizowanych przez Koła Gospodyń samodzielnie, lub w współpracy z Tow. Szkoły Ludowej, z których 13 wykazało wzorową organizację, i otrzymało od prywatnych ofiarodawców i niektórych instytucyj, nagrody pieniężne.

Dyplomy pochwalne, projektu p. Nowickiej, otrzymały 4 oddziały powiatowe i 29 Kół Gospodyń.

Konkurs stał się jednocześnie motorem prac kolonijnych. Gospodynie zainteresowały się tak bardzo półkolonjami, że Walny Zjazd delegatów kół, który odbył się we Lwowie we wrześniu ubiegłego roku, uchwalił w następnym sezonie urządzić półkolonję, względnie dzieciniec w każdem poszczególnem kole.

Półkolonje zajmują się dziećmi wiejskiemi, które w czasie żniw nie mają żadnej opieki. Wszystkie dzieci są przytem badane przez lekarza powiatowego i wszystkie po skończeniu półkolonji są ważone, dla stwierdzenia przyrostu wagi, który przeciętnie wynosi u dzieci po półtora, a nawet po 2 kg. Bardzo biedne dzieci otrzymują odzienie, wszystkie zaś dzieci wiejskie przyzwyczajają się do porządku, nabierają śmiałości i odwagi życiowej.

Program działalności Związku, jest pomyślany bardzo wszechstronnie. Pracuje on nad podniesieniem poziomu kulturalnego wsi i poziomu wychowania dziecka przez kobietę wiejską. Buduje łaźnie wiejskie w związku z Kółkami Rolniczemi, prowadzi kursy i konkursy uprawy i hodowli, oraz kursy przysposobienia rolniczego i gospodarstwa domowego pod kierunkiem Izby Rolniczej Lwowskiej. Urządza stacje opieki nad matką i dzieckiem, organizuje dożywianie dzieci, — propagowanie postępu w szkolnictwie i hygjenie, urządzanie imprez kulturalnych, oraz przedstawień i widowisk ludowych. — Jest to prawdziwie państwowo-twórca praca, sięgająca do podstaw narodu i godna jak największego poparcia.

JANINA KILJAN STANISŁAWSKA

Na klaskaniu zrobił majątek

Dyrekcja Opery w Paryżu wydała rozporządzenie, aby w ciągu przyszłego sezonu przestała działać i skasowana została zorganizowana klaka. Dyrekcji przyszło to w tym wypadku łatwo, ile że klaka, a głównie jej kierownik, znani byli dobrze dyrekcji.

Główną osobą, głową klaki operowej, był mechanik Gleize. Gleize został klakierem zupełnie przypadkowo. Pewnego razu, przed przedstawieniem „Trubadura", pracował Gleize nad zmontowaniem dekoracji na scenie, stojąc na wysokiej drabinie. „Hallo" — rozlega się nagle głośne wołanie z dołu — „zejdźno pan z tej drabiny". Gleize spogląda na scenę, woła go tenor, który przygląda się z niekłamanym zachwytem jego rękom.

— Panie — mówi śpiewak — jakież pan ma ręce! Wspaniałe ręce!

Istotnie Gleize miał niezwykle wielkie dłonie. To właśnie wzbudziło zachwyt tenora. „Ile pan zarabia, jako mechanik?" — pada pytanie. „Trzysta franków" — odpowiada Gleize.

„Eh, drobiazg, odtąd będzie pan miał trzy razy tyle" — woła śpiewak. „Chodź pan ze mną do dyrekcji. Pan ma fenomenalne ręce".

Nazajutrz Gleize, ubrany odświętnie, siedział już, jako widz, w dziesiątym rzędzie krzeseł. Był podniecony i zdenerwowany. Kurtyna uniosła się w górę. Gleize zna operę na pamięć, tyle razy przecież, stojąc za kulisami, słyszał śpiew i muzykę, ale od tej strony widziana i słyszana wydaje się czemś zupełnie nowem i jeszcze piękniejszem. Następuje „patja" tenora. Gleize wali brawo tak, jak to tylko on potrafi. Porywa za sobą widownię, oklaski huczą jak orkan. W drugim i trzecim akcie Gleize pełni swój „obowiązek" z niemniejszym talentem. Udało się. Próba wypadła dobrze. Odtąd Gleize pełni już stale obowiązki klakiera, bywa na każdem przedstawieniu, co pierwszego odbiera swoją pensję.

Talent klakierski nie wyczerpuje jednak sumy talentów Gleize'a. Rozszerza on skalę swoich „świadczeń" dla śpiewaków, zależnie od ról i opery. Gleize śmieje się zaraźliwie w momentach komicznych. Gleize płacze, jak bawół w momentach lirycznych, porywając za sobą publiczność. Słowem Gleize robi „szkołę" i majątek też.

Tak szły lata za latami, a Gleize wciąż tkwił na swem miejscu, dopomagając walnie do powodzenia przedstawień. Aż wreszcie teraz dyrekcja Opery zdecydowała usunąć klakę i zwolniła Gleize'a z „posady". Nie protestował nawet zbytnio, gdyż uzbierał sobie spory majątek i jak każdy Francuz upatrzył już sobie mały domek z ogródkiem, gdzie będzie spożywał owoce swej pracy.

M. K.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Mizantrop"

KOMEDJA W 5 AKTACH MOLIERA. PRZEKŁAD T. BOY'A ŻELEŃSKIEGO

Przed 270 laty „Mizantrop" wystawiony 4 czerwca 1666 r. w teatrze Palais - Royal, nie odniósł zbyt wielkiego sukcesu. Uznano go wprawdzie odrazu za arcydzieło, ale bardzo skomplikowane i mało dramatyczne: nie dość zabawne, jak na komedję, nie dość tragiczne, jak na dramat.

„Mizantrop" jest poniekąd utworem literatury moralnej. Jego bohaterowie — Alcest, Celimena, Arsena, a zwłaszcza Filint, to najbliżsi krewni „Charakterów" La Brugère'a, to ludzie używający lub układający „Maksymy" La Rochefoncauld'a, to czytelnicy „Szkiców" Montaigne'a. „Mizantrop" należy do najwspanialszych kwiatów moralistyki francuskiej i światowej. Wydał go w XVII., epoka, w której znawstwo duszy ludzkiej rozwijało się jak nigdy w nowożytności, a rzadko kiedy w starożytności.

Molier dał w „Mizantropie" genjalne studjum psychologiczne. Czerpiąc materjał obserwacyjny z doświadczeń własnych, z życia dworskiego, społecznego i towarzyskiego, pogłębił obraz swej współczesności, podniósł go do wyżyn idei i typu, zamknął w nim cechy wieczyste natury ludzkiej. — Skrajny indywidualista Alcest, bałamutna Celimena, a nadewszystko rozumny, doświadczony Filint — to znakomite analizy charakterologiczne.

Piękno „Mizantropa" opiera się nietylko na wzruszeniach intelektualnych, na artyźmie mądrości. Kto dokona pewnego wysiłku, aby wniknąć w klasycystyczną powłokę stylu, poczuje smak satyry, usłyszy tętno krwi pulsującej w bujnych temperamentach, odczuje urok myśli i żar namiętnych uczuć bohaterów molierowskich.

Inscenizacja lwowska „Mizantropa" odznaczała się akademicką poprawnością i starannością. Reżyserja p. Krasnowieckiego wydobyła tradycyjną stylowość sztuki, podkreśloną barokowem urządzeniem sceny i dekoracjami.

Para bohaterów, Alcest i Celimena, znaleźli odtwórców w Krasnowieckim i Malanowiczównie. Alcest Krasnowieckiego miał wyrazistą sylwetę i rycerskość gestu. Artysta pojął tytułowego „mizantropa", dość jednostronnie, uwydatniając jego szlachetną i romantyczną walkę z całym światem. Tak grywano Alcesta w XIX. wieku, ale intencje Moliera były wcale odmienne. Molier dał Alcestowi naturę dwoistą: rycerza cnoty, ale też śmiesznego pyszałka i niedelikatnego człowieka. Tymczasem Alcest Krasnowieckiego nie był zupełnie komiczny, przypominał raczej bohaterów Wiktora Hugo, nie Moliera. Dobrze wypadły sceny liryczne, wybuchy uczuć, miłości i zazdrości Alcesta. Bardzo nastrojowo odtworzył Krasnowiecki scenę, w której Alcest przeciwstawia ckliwemu sonetowi Oronta starą piosenkę miłosną:

Gdyby nasz król mi dawał sam
Paryż, cudne miasto,
Lecz rzekł, iż się rozłączyć mam
Z miłą mi niewiastą,
Rzekłbym mu — Królu, panie mój,
Nie zmusisz ni siłą —
Zabierze sobie Paryż swój,
Ja wolę mą miłą!

Również w scenie zazdrości z IV aktu był Krasnowiecki prawdziwie patetyczny i wzruszający.

Kreacja p. Malanowicz miała dużo subtelności i dowcipu; jej Celimena była djablikiem kokieterji, sprytu i wdzięku. Ignranie z miłością Alcesta odtworzyła artystka bardzo przekonywująco. Z wielkim humorem była zagrana słynna scena czwarta w III. akcie, sprzeczka Celimeny z Arsceną. Malanowicz i Jakubińska w (roli Arseny) roztoczyły cały blask djalogu molierowskiego, jego finezję, złośliwość i werwę satyryczną.

P. Pietraszkiewicz nie podołał trudnej roli Filinta. Koncepcja tej postaci wymaga od aktora jakiejś odrobiny intuicji filozoficznej. Filint jest najmędrszym człowiekiem w „Mizantropie", — zrównoważony bez oschłości, zręczny i sceptyczny bez upodlenia, biorący życie jakiem jest, według przekonania, że:

Być szlachetnym, rozumnym, to jeszcze
[za mało,
Bądźmy ludzcy, gdy z ludźmi wciąż nam
[żyć przystało

Filint to ideał „godnego człowieka", to ów sławny honnête homme, wykształcony przez kulturę francuską, panujący w filozofji i w literaturze XVII. wieku. P. Pietraszkiewicz tylko pod jednym względem zrozumiał Filinta — jako dobrego przyjaciela, szczerze sprzyjającego Alcestowi.

Satyrę na salony, na galanterję dworaków, na przesadną czułość i na sztuczną preciosité zawarł Molier w postaciach markizów, zalecających się do Celimeny. Z odtwórców jedynie p. Jaśkiewicz (Oront) stanął na wysokości zadania. PP. Przystawski (Klitander) i Kański (Akast) w niczem nie przypominali bywalców Luwru. Zabawny epizod miał p. Brochwicz w roli Ergasta. P. Łęcka grała Eljantę z dystynkcją trochę zbyt uroczystą.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

O 40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY

Międzynarodowe Biuro Pracy otrzymało już odpowiedzi od większości państw w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. W przemyśle włókienniczym zmniejszona ilość godzin pracy jest zapewniona. Należy spodziewać się, że będzie wprowadzony 40-dzinny tydzień pracy w przemyśle żelaznym i stalowym. W przemyśle budowlanym na 29 większych wypowiedziało się: 17 państw za zmniejszeniem, 12 państw przeciw zmniejszeniu godzin pracy. Odnośnie robót publicznych, to 60 państw jest za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy. Już na następnej sesji Międzynarodowego Biura Pracy, która odbędzie się w czerwcu, sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy będzie obszernie omawiana.

FOTOGRAFOWIE A NIELEGALNA KONKURENCJA

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło okólnikiem sprawę wykonywania zdjęć fotograficznych na ulicach miast, ustalając, że dla wykonywania zdjęć „a la minute" bez retuszu wystarczająca jest tylko licencja na prowadzenie przemysłu okrężnego. — Karta rzemieślnicza jest w tym wypadku zbędna wobec braku stałej siedziby. Natomiast o ile zdjęcia są wykonywane aparatami systemu „Leica", w sposób zawodowy, w celach zarobkowych, na rachunek własny i we własnem imieniu, należy posiadać kartę rzemieślniczą na fotografowanie. Jest to przemysł prowadzony ze stalą siedzibą i posiadania licencji nie wymaga. Dokonywujący zdjęć systemem „Leica" w imieniu innej firmy będzie traktowany jako pracownik tej firmy.

KUPIECTWO POZNAŃSKIE A ZIEMIE WSCHODNIE

W tych dniach odbyło się w Poznaniu plenarne zebranie Stowarzyszenia Hurtowników Branży Kolonjalnej na Polskę Zachodnią, poświęcone przedewszystkiem problemowi osiedlania się kupców poznańskich w innych dzielnicach Polski, zwłaszcza w województwach wschodnich.

Pozatem odbył się zjazd b. członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie, na którym m. in. wygłoszony został referat, dotyczący problemu ekspansji młodzieży kupieckiej na Wschód.

ODRĘBNY WYDZIAŁ RZEMIOSŁA W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU

W związku z przekształceniem departamentu przemysłowego Ministerstwa przemysłu i handlu na departament przemysłu i rzemiosła — został utworzony osobny wydział rzemiosła.

Do kompetencyj wydziału rzemiosła będą należały sprawy dotyczące ustawodawstwa rzemieślniczego, odwołań w sprawach rzemieślniczych, spraw izb i organizacyj rzemieślniczych, oraz spraw finansowych, gospodarczych, zawodowych i organizacyjnych rzemiosła, jak również przemysłu ludowego i domowego, oraz chałupniczego.

REKORD MLECZNOŚCI KROWY

W Ameryce osiągnięto nowy rekord. Tym razem dotyczy on mleczności krowy „Carnation Ormshy Butter King" z fermy „Carnations Farms" obok Waszyngtonu. Krowa ta dała w ciągu 365 dni — 17.617 mleka z 635 kg. tłuszczu. „Butter King" liczy lat 10, miała do tej pory 7 cieląt, z tego dwukrotnie po 2 cielęta. — Matka jej miała 24 cielat. Na dobę daje się tej rekordzistce 9 kg. mieszanki zbożowej. 5.4 kg. wytłoków buraczanych z 1 kg. melasy namoczonej w wodzie i 27 kg. zielonej paszy. Pobiła ona dotychczasowy rekord mleczności z r. 1922 o 835 kg. mleka.

Długi Państwa Polskiego

W ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie kontroli długów Państwa Polskiego, na którem rozpatrzono stan zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego Państwa na 1 kwiecień br.

Zadłużenie wewnętrzne Państwa Polskiego na początku bieżącego roku budżetowego wynosiło 1.698.869 tys. zł., z czego gros przypada na długi emisyjne. W porównaniu z 1 lipcem r. ub. długi wewnętrzne wzrosły z tytułu wypuszczenia 3 proc. poż. inwestycyjnej, wynoszącej 230 milj. zł., oraz 6 proc. poż. inwestycyjnej w kwocie 50 milj. zł.

Jeżeli chodzi o zadłużenie zagraniczne, to w dniu 1 kwietnia br. wynosiło ono 3.335.250 tys. zł. wobec 3.331.408 tys. zł. na 1 lipca r. ub. Na wzrost zadłużenia zagranicznego — pomimo spłaty rat — wpłynęła w znacznym stopniu zwyżka kusów walut zagranicznych. Gwarancje finansowe Państwa wynosiły na 1 kwietnia br. 1.660.811 tys. zł.

———

Przeciw ustawie standaryzacyjnej

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych ropatrywał ostatnio sprawę projektu ramowej ustawy standaryzacyjnej. Po omówieniu tej sprawy z przedstawicielami Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, samorząd przemysłowo-handlowy stanął na stanowisku, że w chwili obecnej nie jest wskazane wydawanie ustawy standaryzacyjnej, a to dlatego, że ciężkie warunki eksportu, a szczególniej ostatnio wprowadzona kontrola obrotu dewizowego, przemawiają przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek nowych norm, utrudniających wywóz chociażby tylko przejściowo.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych — aczkolwiek z innych motywów uważa również za rzecz nieaktualną wydanie obecnie ramowej ustawy standaryzacyjnej, gdyż w międzyczasie sfery rolnicze doszły do przekonania, że dla podniesienia jakości produktów wywożonych zagranicę konieczne jest znormalizowanie nietylko tych partyj, które są przeznaczone na wywóz, ale całej produkcji danych artykułów, przyczem normalizacja ta mogłaby mieć w niektórych wypadkach charakter przymusowy, a w innych dobrowolny.

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych przystąpił do opracowania projektu ustawy o rynkowem przygotowaniu produkcji roślinnej i zwierzęcej i w najbliższym czasie projekt ten będzie przedmiotem wspólnych obrad Izb przemysłowo-handlowych i rolniczych.

———

Strajki w Małopolsce Wschodniej

Małopolskę Wschodnią nawiedziła ostatnio nowa fala strajków. W tartaku firmy Wietscher w Targowiskach pow. Krosno wybuchł strajk okupacyjny zpowodu wypowiedzenia robotnikom pracy bez podania przyczyn.

W Nisku zastrajkowało 264 robotników zakładów przemysłowych Franckego. W Kuńkowicach pod Przemyślem strajkują robotnicy tartaku Goldmana. W Mraźnicy wybuchł strajk na kopalni „Zorza". W Kałuszu porzucili pracę robotnicy tartaku Zarwanitzera, domagając się 100 proc. podwyżki płac. W Kołomyji zastrajkowali robotnicy zajęci przy tłuczeniu kamieni na drogach oraz przy budowie kanałów miejskich, domagając się również podwyższenia płac.

Natomiast zakończył się strajk w Hutach Szkła w Krośnie, oraz strajk okupacyjny w fabryce zabawek „Minerwa" w Przemyślu

———

Ogrodnictwo a koleje

Ciekawy ten temat porusza lwowskie „Czasopismo Techniczne", stwierdzając, iż sprawa zieleńców i ozdób kwiatowych na kolejach jest tak stara, jak kolejnictwo samo. W Małopolsce za czasów zaborczych przy prywatnej koleji lwowsko-czerniowieckiej był osobny urzędnik - ogrodnik do nadzorowania ogrodów stacyjnych i żywopłotów. Austrjackie koleje państwowe przeznaczały stałe nagrody dla dróżników, którzy utrzymywali kwiaty przed swojemi strażnicami, stąd w Małopolsce utrzymały się po dziś dzień ogródki kwiatowe przed strażnicami.

Dziś — niestety — nikt już u nas o tem nie myśli. Przykry nieraz widok przedstawiają nasze stacje i stacyjki kolejowe. Czyż nie czas byłoby pomyśleć o tej drobnej napozór sprawie? Przecież szyby wagonów kolejowych to okulary, przez które przeważnie patrzy na nas zagraniczny gość, a i nawet przejeżdżając — zamiast odrapanych i wkoło zaśmieconych bud i budek kolejowych wolelibyśmy oglądać schludne i czyste ogródki stacyjne. Myślą o tem inni, my narazie wcale. Towarzystwo Koleji Niemieckich ogłosiło nawet w r. 1929 konkurs na przyozdabianie kwiatami i roślinami gmachów i budynków kolejowych, wyznaczając za najlepsze wyniki nagrody pieniężne. Akcja ta wydaje doskonałe rezultaty i wywołała szlachetną rywalizację, dochodzącą do pielęgnacji krzewów użytecznych, jak morele, brzoskwinie, latorośl winna i różne jagody.

Kształcenie fachowców dla handlu zagranicznego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z prośbą o przedstawienie projektu praktycznego wykonania uchwał Narady Gospodarczej, dotyczących organizacji kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego, a w szczególności rezolucji, zalecającej, ażeby program i zakres nauczania naszych uczelni, zarówno średnich, jak i wyższych, odpowiadał w większej niż dotychczas mierze praktycznym potrzebom handlu międzynarodowego i aby uczelnie te dostarczały gospodarstwu ludzi bardziej przygotowanych do konkretnych zadań.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił już do opracowania postulatów, dotyczących zmian, względnie uzupełnień programów szkół zawodowych handlowych różnych stopni, oraz wyższych uczelni handlowych w tym kierunku.

Sprawa ta omówiona będzie na najbliższem zebraniu Międzybowej Komisji Kształcenia Zawodowego.

———

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 29 maja

Belgi belgijskie 90.13 — 89.70, dorady amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kanadyjskie 5.30 — 5.26, floreny holenderskie — 359.87 — 358.15, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 172.19 — 171.35' funtu angielskie 26.65 — 26.49, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie — 19.70 — 19.30, korony duńskie 118.89 — 118.00, korony norweskie 133.83 — 132.85, korony szwedzkie 137.33 — 136.35, liry włoskie 35 — 33, marki fińskie 11.74 — 11.50, marki niemieckie 138 — 135, pesety hiszpańskie 63.50 — 62.50, szylingi austrjackie 99 — 98.

AKCJE

Bank Polski 105 — 104, Lilpop 12.75 — 12.70 — 12.75, Starachowice 34.75 — 35, Haberbusch 43.75 — 44.

Tendencja przeważnie mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwest. 1 emisja 67.50, serje 75. 2 emisja 68.50, serje 75, 5 proc. konwersyjna 52.75, 6 proc. dolarowa 76.50 — 76.75, 4 proc. premj. dolarowa 50, 7 proc. stabilizacyjna 58.75 — 60.50, ostatni drobny.

Uwaga: Jutro w sobotę, dnia 30 maja, giełda warszawska nieczynna.

DEWIZY

Lwów, dnia 29 maja

Belgja 90.13 — 89.77, Berlin 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Finlandja 359.15 159.87 358.43, Kopenhaga 118.60 — 118.89 118.31, Londyn 26.58 26.65 26.51, N. Jork 5.31 i siedem ósmych 5.33 i jedna ósma 5.30 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.32 5.33 i jedna czwarta 5.30 i trzy czwarte, Oslo 133.83 — 133.18, Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94, — Praga 22.01 — 22.05 — 21.97, Sztokholm 137.00 137.33 136.67, Szwajcarja 171.85 172.19 171.51, Wiedeń 100 — 99.60' Włochy 42.10 — 41.80, Helsingfors 11.74 — 11.68, Hiszpanja 72.70 — 72.40, Montreal 5.30 i pół 5.28.

Tenedencja przeważnie mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 4.99 i trzy ósme, Paryż 75.85, Praga 120 i trzynaście szesnastych, Wiedeń 26.62, Medjolan 63.37, Belgia 29.55 i pół, Zurych 15.46, Amsterdam 7.39 i trzy czwarte, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i jedna czwata, Berlin 12.41 i pół.

PARYŻ. N. Jork 15.19 i jedna ósma, Londyn 75.86, Medjolan 119.70, Bruksela 256.75, Zurych 490.75, Amsterdam 10.26, Berlin 611.50, Praga 62.90.

ZURYCH. N. Jork 3.09 i pięć ósmych, Londyn 15.45 i pół, Paryż 20.38, Praga 12.80 Medjolan 24.35, Belgja 52.34, Amsterdam 209.00, Oslo 77.65, Kopenhaga 69.00, Sztokholm 79.70, Berlin 124.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 29 maja

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, lnie, rzepiku, mące i otrębach. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH NOWE PRZEPISY DEWIZOWE

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego Młodych Prawników i Ekonomistów w Warszawie, wyszła broszura dr. Juljusza Wisłockiego p. t.: „Nowe przepisy dewizowe", obejmująca całokształt przepisów, dotyczących aktualnych ograniczeń w handlu zagranicznemi środkami płatniczemi. Obok dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 IV 1936 r. t. zw. dekretu dewizowego, zawiera rozporządzenia wykonawcze Ministra Skarbu o bankach dewizowych, rozporządzenia i zarządzenia wykonawcze Ministra Poczt i Telegrafów, 6 okólników Banku Polskiego oraz szereg wyjaśnień komisji dewizowej. Dr. Wisłocki opatrzył teksty przejrzystym, wyczerpującym komentarzem. Uwzględnia także między innemi w obszernych uwagach wstępnych z jednej strony deklarację Ministra Skarbu, uzasadniającą konieczność ograniczeń dewizowych, z drugiej strony nie pominął zestawienia dawniejszych norm prawnych, dotyczących regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą z lat 1920 — 1927, przytaczając szereg tez orzecznictwa Sądu Najwyższego, które na tle najnowszych przepisów dewizowych nabierają nowej aktualności.

Broszura Dr. Wisłockiego jest niezbędną dla wszystkich, interesujących się obrotem pieniężnym z zagranicą.

Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów, opatrzyło ją staranną szatą

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

LITERATURA W RADJO

W związku z dziesięcioleciem Polskiego Radja zwróciliśmy się do Wydziału Literackiego radjofonji polskiej, z prośbą o informacje na temat literackich prac Polskiego Radja.

Naszemi pracami, radjem, a właściwie twórczością dla radja — mówi kierownik Wydziału Literackiego p. Witold Hulewicz — zainteresowaliśmy czołowych pisarzy współczesnych. Mieliśmy przed mikrofonem trzy premjery Akademików Literatury, co wzbudziło zazdrość radjofonji zagranicznych, jak my walczących o dobry scenarjusz mikrofonowy dobrego pisarza. Przez wiele lat w tekach manuskryptów Polskiego Radja brak było słuchowisk oryginalnych. Prawie żaden poważniejszy pisarz polski nie chciał pisać specjalnie do radja. Dziś wśród słuchaczy Teatru Wyobraźni upowszechniły się już nazwiska Irzykowskiego, Iwaszkiewicza, Miłaszewskiego, Nałkowskiej, Pawlikowskiej - Jasnowrzewskiej, Rogowicza, Rybickiego, Skiwskiego, Szaniawskiego oraz Balickiego, P. Hertza, Meyena, Meissnera, Ostrowskiego, Zarembiny i wielu innych.

— Więc świadomość, że radjo jest odpowiedniem polem pracy dla pisarzy dzisiejszego pokolenia, weszła już w krew...?

— Raczej tak. Pisarze przychodzą do radja, dyskotują z nami, zaglądają za kulisy pracy mikrofonowej, do kuchni akustycznej i do warsztatu reżysera mikrofonowego. Ale rękopisy musimy przeważnie zamawiać i nigdy nie mamy ich dużo na składzie. Oczywiście tych dobrych, bo złych — zatrzęsienie!

— Ludzie są skłonni do złego — wtrącam.

— Chyba tak — mówi śmiejąc się p. Hulewicz, bo ze skłonnością do złego pisarza mamy najwięcej kłopotów. Manustkrypty kwalifikuje Komitet Literacki. Prócz mnie: Parandowski i Kisielewski, Tatarkiewicz - Małkowska (słuchowiska dla dzieci) i Bohdziewicz, jako reżyser mikrofonowy.

— Teatr Wyobraźni — mówił dalej p. Hulewicz — wyrobił już sobie typy słychowisk, odmienne w budowie, nastroju i oddziaływaniu. Gdyby kodyfikowano gatunki literackie dziś tak precyzyjnie jak w czasach pseudoklasycyzmu, Boileau radjowy mógłby dostrzec w „Piotrze Skardze" słuchowisko historyczne, w „Zegarku" Szaniawskiego słuchowisko kameralne, oparte na subtelnem wygraniu djalogu w „Biednej młodości" słuchowisko społeczne, dające jaskrawe oświetlenie problemu, a może splotu problemów dzisiejszego życia, w „Pawle i Gawle" Irzykowskiego słuchowisko eksperymentalne, z użyciem całego aparatu kulis akustycznych i efektów dźwiękowych, w „Piotrze Płaksinie" czy w „Tukaju" słuchowisko poetyckie, rodzaj nowego poematu radjowego, gdzie słowo i muzyka łączą się w symfoniczną całość, w „Edypie" Sofoklesa słuchowisko klasyczne, w „Hallo tu brygada" słuchowisko reportażowe i t. d. Różnorodność ogromna, choć ledwie tylko zaznaczona.

— A jak jest z innemi audycjami literackiemi w radjo?

— Nadajemy tygodniowo 23 różne audycje t. j. od takich minjaturek jak minuty pozji aż po wielosobowe słuchowiska. „Podkreślić trzeba rozwój „Wieczorów Literackich", w których coraz częściej sięgamy do niedrukowanych rękopisów pisarzy. Rzeczy nigdzie jeszcze niedrukowanych chcemy nadawać w radjo więcej: fragmenty powieści współczesnych, nowe wiersze, choć oczywiście już nie w Wieczorach Literackich, ale w dziale Recytacyj, Poezyj i Prozy, rzeczy zaś dramatyczne (nieznaną jednoaktówkę Sienkiewicza!) we Fragmentach Słuchowiskowych.

— Takie nieznane, jeszcze niedrukowane lub nowoodkryte utwory literackie mają posmaczek literackiej aktualności, którą słuchacze lubią i cenią...

—Z aktualności liczymy się w radjo stale. Informujemy o nowych książkach, w feljetonach omawiamy ze słuchaczami nowe zagadnienia lub dajemy starym nowe oświetlenie, wystawiamy nawet całe słuchowiska aktualne jak np. „Kiliński" Baluckiego, z powodu odsłonięcia pomnika Kilińskiego w Warszawie.

— Humor? Prawda, humor to przecież najtrudniejszy problem! Co będzie z humorem?

—Humoru niestety zorganizować nie można. Rodzi się sam, albo go nie ma wcale. Wesoła Fala Lwowska grać będzie całe lato, a słuchacze muszą im wybaczyć miesiąc urlopu. Po dłuższej przerwie znowu pozyskaliśmy Hemara, który napisze specjalnie dla radja kilka audycyj. A od czasu do czasu dorzuci coś Poznań i Wilno.

Ucieczka Żydów z Jerozolimy



Wrogie nastroje, panujące między Żydami a Arabami w Palestynie pogłębiły się do tego stopnia, że Jerozolima i Tel Awiw podobne są do miast oblężonych. Równocześnie nastąpiła masowa ucieczka Żydów z dzielnicy arabskiej Jerozolimy do części, zamieszkałej wyłącznie przez Żydów. Na zdjęciu wędrówka żydowskiej ludności.

Film Chaplina o Napoleonie

Powróciwszy z Hollywood z podróży po Azji, Chaplin zabrał się z właściwą sobie starannością do przygotowania nowego filmu, którego tłem ma być upadek Napoleona. Główną rolę w tym filmie odegra sam Chaplin, pragnący odtworzyć raz postać tragiczną. Artysta wpadł na oryginalny zaiste pomysł przedstawienia Napoleona... w roli pacyfisty.

Manuskrypt Chaplina opiera się na prawdzie historycznej, ale wypływa z fantastycznego założenia, że nie Napoleon umiera na wyspie św. Heleny, tylko sobowtów cesarza. Pewnego dnia mianowicie zjawia się u wygnanego cesarza pewien Francuz i oświadcza gotowość poświęcenia się za niego. Napoleon powinien powrócić do Francji, by uleczyć jej rany, odniesione w poprzednich długoletnich wojnach. Cesarz przyjmuje ofiarę sobowtóra i wraca do Francji. Tutaj uderza go widok nieszczęść, które na ludzi sprowadził; przyzywa swoich starych marszałków i komunikuje im, że pragnie świat zdobyć powtórnie, tym razem jednak na drodze pokojowej, dobrocią. Przy ich poparciu przygotowuje się do tego ostatecznego zwycięstwa. Napoleon ma się dać poznać ludowi, aby ten uwierzył w jego powrót z wygnania. Równocześnie jednak nadchodzi ze św. Heleny wieść o zgonie cesarza. W rzeczywistości umiera tylko jego sobowtór, ale naród w to nie wierzy. Napoleon, zmuszony zrezygnować ze swoich planów, jest kompletnie złamany duchowo, w konsekwencji czego odbiera sobie życie.

Do tego nowego filmu, Chaplin, wymyślił sobie całkiem nową tchnikę dźwiękową. Nie ma to być ani dźwiękowiec w dzisiejszem pojęciu, ani też film niemy. Aby niknąć — zawsze nieco groteskowych efektów, gdy rand, oraz jego narzczona Jeanne postacie historyczne posługują się naszą mową nowoczesną, Chaplin wprowadza specjalnych „zapowiadaczy", którzy publiczność informują o tem, co mówią jego bohaterowie na ekranie. Chaplin dodaje jednak, że tę inowację wyprobuje uprzednio w jakimś innym, mniejszym filmie. Przygotowania do filmu o Napoleonie potrwają — przy uwzględnieniu niezwykłej skrupulatności Chaplina — prawdopodobnie kilka lat.

———

Budowa zapory w Rożnowie

Z robót prowadzonych obecnie przy budowie zapory w Rożnowie na Dunajcu, zasadniczą jest wykop pod fundament zapory. Z ogólnie przewidzianych 300 tys. metrów sześciennych wykopu, do chwili obecnej wykonano około 100 tys., zatem trzecią część całości. Obecnie prowadzi się wykop na długości 150 metrów, głębokość jego sięga już 15 metrów poniżej terenu. Wykop uskutecznia się za pomocą narzędzi pneumatycznych oraz przy pomocy środków wybuchowych. Wywóz z wykopu dotychczas był dokonywany furmankami, których 100 na dwie zmiany stale pracowało. Obecnie wobec zwiększenia się głębokości, wydobycie będzie prowadzone przy pomocy wyciągu parowego i żurawia obrotowego.

Plac budowy jest już prawie kompletnie zagospodarowany. Sto na nim kilkadziesiąt prowizorycznych drewnianych budynków, przyczem ochrona ich od ognia jest zapewniona przez istnienie straży ogniowej, złożonej z robotników i pracowników warsztatów. Poza budynkami mieszkalnemi obliczonemi na kilkadziesiąt osób personelu, istnieją baraki zdolne pomieścić 300 robotników, ze stajniami na 100 koni i kantyną robotniczą, oraz oddzielna t. zw. kolonja specjalistów, dla pomieszczenia w mieszkaniach kawalerskich i rodzinnych do 200 techników, majstrów i t. p.

Z warsztatów czynne są warsztat stolarski, ciesielski, mechaniczny z wszelkiego rodzaju potrzebnemi obrabiarkami, elektromechaniczny, kuźnia. Pozatem stoi szereg biur, magazynów, bagaży, parowozownia. Dla zaopatrzenia całej budowy w wodę do picia czynna jest stacja pomp tłoczących wodę ze studni do zbiornika na górze oraz na wykońtczeniu jest stacja pomp dla wody na cele budowlane. Stacja Sprężarek dostarcza, przy pomocy sieci rur, sprzężonego powietrza do poruszania świdrów i młotów na wykopie. Gęsta sieć elektryczna zapewnia oświetlenie we wszystkich budynkach i punktach budowy. Prąd elektryczny dostarcza obecnie prowizoryczna elektrownia. Wobec zwiększenia wkrótce zapotrzebowania na energję elektryczną, jest na ukończeniu linja przesyłkowa z Mościc o napięciu 30.000 Volt.

W pełnym rozwoju są roboty przy montażu fabryki betonu i urządzeń do jego tranportowania.

Przy wszystkich tych pracach zatrudnionych jest obecnie około 1.300 robotników, pracujących na dwie, a przy pracach odwadniających wykop na trzy zmiany.

———

Dzień kulturalny

UDZIAŁ POLSKI W OBSERWACJI ZAĆMIENIA SŁOŃCA. Prof. Banachiewicz, wyjechał do Moskwy i Kazania, celem omówienia spraw, związanych z organizacją polskiej wyprawy astronomicznej do Syberji. Ogółem cudzoziemskich ekspedycyj będzie w Sowietach około dziesięciu.

30-LECIE POLSKIEGO TEATRU AMATORSKIEGO NA LITWIE. Z Kowna donoszą: W Poniewieżu obchodzono w tych dniach uroczyście 30-lecie Polskiego Teatru Amatorskiego i 15-lecie Sekcji Dramatycznej Tow. Oświata. Rzadki ten jubileusz, uczczono wystawieniem „Wesela", przygotowanego niezwykle starannie pod kier. p. Szwoynickiego. O pracowitości i poświęceniu Zespołu świadczy fakt, że przedstawienie poprzedziło 40 prób, przygotowano nowe dekoracje i kostjumy.

W 10-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI KASPROWICZA. Na Uniwersytecie poznańskim odbyła się staraniem Koła Polonistów uroczystość ku uczczeniu rocznicy 10-lecia śmierci Jana Kasprowicza. Długoletni Kurator Koła prof. dr. Tadeusz Grabowski, wygłosił przemówienie, w którem podzielił się wspomnieniami o wielkim poecie, kreśląc sylwetkę duchową Jana Kasprowicza. Przy tej okazji mówca dał charakterystykę Lwowa, który stał się drugą ojczyzną poety, będąc równocześnie ogniskiem kulturalnem ówczesnej Polski.

UDZIAŁ POLSKI W KONFERENCJI W SPRAWIE WYŻSZYCH STUDJÓW MIĘDZYNARODOWYCH. Minister stanu Barcia, dokonał w Madrycie otwarcia IV. konferencji w sprawie wyższych studjów międzynarodowych. Na posiedzeniu inauguracyjnem, przemawiali: Gascony Martin, prezes konferencji, prof. Webster z Londynu, prof. Bourquin i Bonnet z Paryża i in. W skład delegacji polskiej wchodzą: prof. Ludwik Ehrlich ze Lwowa jako przewodniczący, Bohdan Winiarski z Poznania, Wacław Komarnicki z Wilna, Antoni Deryng z Lublina. W konferencji bierze udział 46 delegatów, reprezentujących 15 państw.

REKONSTRUKCJA CZĘŚCI OSADY BAGIENNEJ W BISKUPINIE. Ponieważ Dyrekcja Lasów Państwowych przyznała Ekspedycji Wykopaliskowej pewną ilość drzewa, potrzebną do rekonstrukcji części osady bagiennej, przystąpiono do budowy narazie jednej chaty o konstrukcji łątkowej, w której mieścić się będzie wystawa zabytków. Pozatem otworzy się również część muru obronnego, falochronu, ulicy okrężnej i poprzecznej.

WSPANIAŁY DAR DLA ZAKŁADU NAR. IM. OSSOLIŃSKICH. W ub. niedzielę dokonał dyrektor archiwum i muzeum m. Lwowa dr. Aleksander Czołowski aktu przekazania swego wspaniałego zbioru 2.500 rękopisów na własność Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Darowane rękopisy sięgają chronologicznie końca XIII wieku (kronika Marcina Polaka) i obejmuje materjał historyczny i archiwalny do czasów ostatnich. Znajdują się tu m. in. statuty krzyżackie z XV w., księgi skarbowe, djarjusze, pamiętniki, Silva Rerum i t. d. Osobny dział stanowią Galicjana, t. j. materjały do dziejów b. Galicji, tudzież zbiór inwentarzy oraz opisów zamków i pałaców magnackich, skarbców i bibljotek. Sumarjusze i inwentarze dóbr i majątków, w ilości około 600, fascykułów, materjały do historji kościołów, klasztorów i cerkwi, mnóstwo ksiąg miejskich, żup solnych i t. p. dopełniają całości kolekcji.

MAPY STREF PODBIEGUNOWYCH DLA CELÓW LOTNICZYCH. W przewidywaniu rychłego podjęcia przelotów nad biegunem północnym i obszarami podbiegunowemi, prof. dr. Karol Siemon z Erfurtu, sporządził zawczasu szczegółowe mapy tamtejszych okolic, dostosowane do potrzeb lotnictwa. Autor pisze o tych swoich pracach w urzędowym organie Instytutu Pomiarowego.

Konsul sowiecki przysłuchuje się rozprawie Bandery i tow.

Na wstępie wczorajszej rozprawy Bandery i tow. dokończono odczytywania zeznań osk. Jarosława Makaruszki. Gros tych zeznań obraca się dokoła zamachu na konsulat Z. S. Sł R., to też obecny na sali konsul sowiecki słucha z wyraźnem zaciekawieniem.

Obrońca adw. Horbowy zadaje pytania Makaruszce, czy osk. Rawłyk



PRZEWODNICZĄCY S. S. O. DYSIEWICZ

jest identyczny z tym Rawłykiem, o którym jest mowa w zeznaniach. M. Makaruszka zaprzecza, wobec czego obrońca po dłuższym wywodzie stawia wniosek o powołanie szeregu świadków (m. i. Łebeda) w tej sprawie. Prokurator zastrzega sobie na później wypowiedzenie się w sprawie tego wniosku.

REFERENT BOJOWY O. U. N.?

Następnie staje przed trybunałem osk. Roman Szuchewycz, który zeznaje spokojnie i inteligentnie. Oskarżony jest o to, że nakłonił Łemyka do zamachu na konsulat sowiecki i dostarczył mu pistoletu, którym Łemyk zastrzelił Aleksieja Majłowa.

Osk. przyznaje się, że należał do O. U. N., ale czynnego udziału w organizacji nie brał. Przeczy też kategorycznie temu, jakoby w O. U. N. był referentem bojowym.

Przew.: Pidhajny zeznał, że pan był referentem bojowym w O. U. N.

Osk.: Pidhajny jest wprawdzie moim przyjacielem, ale zeznania jego mijają się z prawdą i są nieobjektywne.

Przewodn. odczytuje odnośny ustęp zeznań Pidhajnego.

Osk.: Pidhajny jako przyjaciel czynił mi daleko idące zwierzenia, których ujawnienie mogłoby mi wiele pomóc. Nie będę jednak ich poruszał i proszę pana przewodniczącego, aby — jeśli to możliwe — aby mi zaoszczędzono konfrontacji z Pidhajnym.

Prok.: Skąd pan wiedział, kto pracuje w wywiadzie O. U. N.?

Osk.: Z rozmów towarzyskich.

ZEZNAJE SKAZANY NA ŚMIERĆ

Po przerwie sąd przystąpił do przesłuchiwania osk. Bohdana Pidhajnego, skazanego — jak wiadomo — w procesie warszawskim na śmierć z zamianą na dożywotnie więzienie za udział w zamachu na śp. min. Pierackiego. Tym razem Pidhajny odpowiada za wydanie Myhalowi i Kaczmarskiemu rozkazu zamordowania Baczyńskiego, przyjaciela Myhala.

Pidhajny przyznaje, że był referentem bojowym O. U. N. i jako taki posiadał autonomiczne stanowisko w organizacji, a rozkazy otrzymywał wprost od „prowidnyka", bez oglądania się na zlecenia krajowej egzekutywy. Stykał się też stale z tym „prowidnykiem", którym, według poprzednich zeznań, był Bandera, a którego nazwiska Pidhajny nie chce wyjawić.

Wogóle Pidhajny odwołuje swe zeznania złożone w śledztwie, któremi b. mocno obciążył wielu oskarżonych. Pidhajny obecnie twierdzi, że fantazjował i przypisywał innym te przestępstwa, które sam popełnił, nie zdaje sobie jednak sprawy z tego, czemu to uczynił. Tak np. otrzymawszy od „prowidnyka" rozkaz zorganizowania zabójstwa Baczyńskiego, nie analizował tej decyzji, lecz usłuchał jej ślepo, bo za niewykonanie rozkazów organizacji groziła kara śmierci

PONURY OBRAZ

Ze zdumiewającym spokojem, niemal z flegmą roztacza Pidhajny wstrząsający obraz stosunków w referacie bojowym. Opisuje więc, jak to Myhal z zimną krwią obserwował tryb życia swego przyjaciela, którego z rozkazu organizacji miał zamordować, jak to pierwszy zamach na Baczyńskiego przy pomocy zatrutych sztyletów się nie udał. Opowiada, jak Baczyński po opuszczeniu szpitala po kilku dniach, przybył do Myhala, nie podejrzewając ani na moment, że to jego kat. Był tam i Pidhajny, który opowiada, jakie uczucia wstrząsnęły nim na widok ofiary nieudanego zamachu. Wobec spokojnego zachowania się Baczyńskiego, Pidhajny i Myhal zwątpili, czy on jest istotnie konfidentem policji, ale następna rozmowa z „prowidnykiem" utwierdziła ich w tem mniemaniu. Przy zamachu miano użyć sztyletów, chodziło bowiem nie o mord demonstracyjny, ale o usunięcie cichaczem niewygodnego dla organizacji człowieka. Rewolwery do obrony w razie pościgu wziął Pidhajny z magazynów organizacyjnych, które jemu bezpośrednio podlegały. Nazwiska kobiety, która mu dostarczała broni, nie chce wyjawić

POLOWANIE NA OFIARĘ

Zkolei P. opowiada, jak polowano na Baczyńskiego i jak usiłowano wciągnąć go w zasadzkę. Pidhajny wreszcie widząc, że zamach coraz bardziej się odwleka, postanowił osobiście zastrzelić Baczyńskiego. Drugi jednakże zamach nie doszedł do skutku, bo Myhalowi nie udało się dotrzymać Baczyńskiego aż do czasu nadejścia Pidhajnego. Zachodziła obawa, że Baczyński zorjentuje się wreszcie, iż jest osaczony, więc Pidhajny postanowił zamach przyśpieszyć. Baczyński padł...

Publiczność na sali słuchała z zapartym oddechem, jak Pidhajny opisywał potworne wprost stosunki w referacie bojowym, w którym na życie ludzkie polowano z nieludzkim wprost uporem i niepojętą zimną krwią.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9-tej rano.



TYPY Z ŁAW PUBLICZNOŚCI

Ryba, która chodzi na czterech nogach

Ryba, która chodzi na czterech nogach? O tem nie śniło się filozofom, ale natura wyprodukowała taki okaz. Zoolog duński dr. Koch odnalazł w wodach przybrzeżnych w Grenlandji rybę, która potrafi chodzić na nogach. Odkrycie dr. Kocha będzie miało wielkie znaczenie w nauce i powstawania życia na ziemi, ponieważ w ten sposób częściowo została wypełniona luka między rybami a zwierzętami; zdaniem przyrodników, należy obecnie odnaleźć jeszcze dwa stopnie przechodnie — rybę z bardzo wydatnie rozwiniętemi płetwami i ssaka czworonożnego o słabo rozwiniętych kończynach. Kończyny ryby chodzącej są bowiem niczem innem, jak bardzo silnie rozwiniętemi płetwami. Przyrodnicy sądzą też, iż Grenlandja, która jest największą wogóle wyspą na powierzchni globu, stała się od czasów prehistorycznych jedynym rezerwatem naturalnych zaginionych gdzieindziej okazów stworzeń, niespotykanych już na kontynencie.

Program letni Polskiego Radja

Jak już donosiliśmy, w ub. czwartek w Lwowskiej Rozgłośni P. R. odbyła się konferencja prasowa, którą zagaił dyr J. Żuławski, poczem p. J. Tepa wygłosił referat o zmianach programowych na sezon letni:

Otóż udział Lwowa w programie letnim Polskiego Radja, jest podwójny: udział w ogólno-polskim programie i „godzina regjonalna". W ramach ogólno-polskiego programu współpracuje Lwów wraz z Centralą i nnemi Rozgłośniami Polskiego Radja, we wszystkich działach programu. W dziale muzycznym, nadaje Lwów koncerty orkiestralne, reportaże muzyczne, recitale wokalistów i instrumentalistów, oraz audycje lekkie słowno-muzyczne, szczególnie lubiane i słuchane. W dziale odczytowym prelegenci lwowscy biorą udział w ogólnopolskich cyklach odczytowych (Nauka, Sztuka, Literatura, Krajoznawstwo i in), oraz w szeregu prelekcyj, zgłoszonych przez Lwów na antenę ogólnopolską. W dziale literackim — współpracuje Lwów na odcinku słuchowisk i audycyj literackich; niezależnie od tych pozycyj, posiada stały odcinek niedzielny „Wesołej Fali", najpopularniejszej audycji Polskiego Radja. W dziale dziecinnym — Lwów współpracuje w szeregu słuchowisk dla dzieci, jakoteż audycyj muzycznych i słownych; niezależnie od tych pozycyj, nadaje stały odcinek („Wesoła audycja dla dzieci"), który się cieszy wybitnem powodzeniem wśród najmłodszych słuchaczy radja, a zwłaszcza wśród polskich dzieci zagranicą. — W dziale aktualności — Lwów współpracuje w serwisie sportowym ogólnopolskim, oraz organizuje szereg aktualnych transmisyj z poza studja w dziale aktualności i sportu oraz uczestniczy w wielkim ogólnopolskim cyklu krajoznawczym „Wędrówki mikrofonu po Polsce".

„Godzina Regjonalna" — jest samoistną częścią programu dnia, a organizacja jej i układ programowy, spoczywa wyłącznie w rękach Rozgłośni Lwowskiej, która automatycznie rozporządza poszczególnemi odcinkami dnia, dostosowując je programowo do potrzeb lwowskiego regjonu. Godzina regjonalna, niezależnie od niestałych pozycyj muzyki mechanicznej i przeglądów informacyjnych, rozrzuconych na przestrzeni dnia, obejmuje trzy odcinki: 1) poranny (g. 7.30 — 8.00), 2) południowy (g. 14.30 — 15.30), 3) i wielki 50-minutowy (18.00 — 18.50) odcinek wieczorny, tworzący trzon godziny regjonalnej. Rozgłośnia Lwowska, niezależnie od udziału w audycjach ogólnopolskich, prowadzi w godzinie regjonalnej wszystkie działy programów Polskiego Radja. — W dziale muzycznym — nadawane są koncerty, reportaże muzyczne i recitale lwowskich artystów we wszystkich formach tego działu. — W dziale odczytowym — niezależnie od „Skrzynek", komunikatów i przeglądów informacyjnych, nadaje odczyty i feljetony z następujących działów stałych: Szkic literacki, Życie naszej prowincji' Turystyka i krajoznawstwo i Lwowski feljeton aktualny; prócz tego, nadawane są w ramach „Rezerwy odczytowej" prelekcje z zakresu nauki, literatury, sztuki, reportaże z dnia, pogadanki lekarskie, kobiece, sportowe, popularyzacyjne i inne. Niezależnie od wymienionych działów, nadaje Rozgłośnia Lwowska dwa razy w miesiącu „Przeglądy ostatnich wydawnictw" i feljetony wesołe. — Dział literacki — niezależnie od cotygodniowej troski o redakcję i wykonanie „Wesołej Fali", obejmuje dział „Minut Literackich" oraz wszelkie audycje słuchowiskowe lekkie i słowno-muzyczne. — Dział dziecinny — nadaje co tygodnia „Skrzynki" i „Audycje dla dzieci" (naprzemian), niezależnie od ścisłej współpracy z programem ogólnopolskim, zwłaszcza w dziale słuchowisk dla dzieci. — Dział aktualności — czuwa nad redakcją komunikatów, organizując, niezależnie od codziennego serwisu „Wiadomości sportowe", „Silva rerum", „Informator turystyczny", „Życie stowarzyszeń regjonalnych" i „Pogadanki społeczne". Oprócz codziennych wiadomości informacyjnych, organizuje transmisje okolicznościowe, gospodarcze i sportowe z poszczególnych centrów lwowskiego regjonu.

* * *

Program letni Polskiego Radja, rozpoczynający się z dniem 1. VI. 1936 r. zarówno ogólnopolski jak i lokalny, charakteryzować będzie w porównaniu z sezonem zimowym większa lekkość i barwność, powiększenie procentowego stosunku muzyki i zwrot ku przeciętnemu słuchaczowi. W związku z tem, program letni wyklucza cały szereg audycyj dydaktycznych, mających swoje uzasadnienie jedynie w programie zimowym, zmniejszy ilość muzyki poważnej z korzyścią dla popularnej i lekkiej. Równocześnie zwiększy ilość transmisyj z życia, reportaży i feljetonów turystyczno-krajoznawczych.

Córka bankiera — żoną szeika

W Hollywood budzą sensację przygody córki bogatego bankiera Allisona, która goniąc za przygodami romantycznemi, wyszła zamąż za szeika arabskiego. Mrs. France Khalil ben Ibrahim el Rapif, wzięła przed trzema laty ślub w meczecie w Bagdadzie z szeikiem Khaillem.

Małżeństwo ukształtowało się jednak nieszczęśliwie, Arabowie prześladowali młodą Amerykankę, podobno nawet, jak opowiada sama, próbowali ją trzy razy otruć. Pomimo tych przygód mrs. Khailil nie przypisuje winy mężowi i postanawia wrócić doń i do życia na pustyni.

Syntetyczne uszy

Chirurgja kosmetyczna może się poszczycić nową zdobyczą. Pewien amerykański chirurg przeprowadził przed gronem „Medical Association" w Kansas City oryginalną operację, polegającą na usunięciu pacjentowi niekształtnych uszu i zastąpienie ich sztucznemi małżowinami usznemi, sporządzonemi z chrząstki, przyczepionej do żebra.

Forma syntetycznego ucha została przez pacjentkę poprzednio zamówiona według fotografij, dostarczonych mu przez chirurga do wyboru. Wykonawszy szkielet ucha, operator przykrył go na miejscu kawałkiem skóry, wykrojonej z uda. Zabieg udał się znakomicie, a pacjent został oswobodzony z uczucia przygnębienia, dręczącego go od dzieciństwa na skutek kary-katuralnego kształtu uszu.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.

Wiadomości bieżące

30 maja 1936

Sobota
Feliksa
Jutro: Zielone Święta
Wschód słońca 3·23
Zachód „ 19·45

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Lakme" — opera.

Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 3.30 pop. Ab. 16. Ceny najniższe. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Niedziela, dnia 31 b. m. godz. 7.30 wiecz. Chór „Echo".

Poniedziałek, dnia 1 czerwca g. 3.30 pop. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej". — Ceny najniższe.

Poniedziałek, dnia 1 czerwca, g. 8 wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina". — Ceny najniższe.

Wtorek, dnia 2 czerwca, godz. 8 wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina". — Ceny najniższe.

———

———

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, dnia 30 b. m. godz. 3.30 popoł. Koncert „Dzieci dla dzieci".

Niedziela, dnia 1 czerwca godz. 8 wiecz. Ab. 15. „Grube Ryby".

Poniedziałek, dnia 1 czerwca, g. 8 wiecz. Ab. 15. „Grube Ryby".

Wtorek, dnia 2 czerwca — nieczynny.

———

———

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szopen Piewca wolności".
ATLANTIC: „Brygada śmiałych".
CASINO: „Dowidzenia piękna Pani".
CHIMERA: „Biała parada".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Jestem zbiegiem" oraz komedja.
GRAŻYNA: „Wyprawy krzyżowe".
KOPERNIK: „Mleczna droga".
MARYSIEŃKA: „Za grzechy".
METRO: „Wonder Bar".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Przygodny Romans" — Olga Czechowa, Gusti Huber, Leo Ślezak.
PAN: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
PAX: Jan Kiepura w filmie „Śpiewam dla Ciebie".
RAJ: „Baron cygański".
STYLOWY: „Wesołe szaleństwo" oraz rewja.
ŚWIT: „Baron cygański".
TON: „Bezdomni" — „Pat i Patachon"
UCIECHA: „Kapitan Blood" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. GRECJA.

———

———

— TEATR WIELKI: Dziś w sobotę 30 b. m. o godz. 8 wieczorem, pierwsze przedstawienie z cyklu IV. Staggione operowego pod dyr. T. Mazurkiewicza i R. Wragi. Odegrana zostanie opera „Lakme" Delibesa. W roli tytułowej wystąpi świetna śpiewaczka polska, która ostatnio odniosła niezwykłe sukcesy w Paryżu, Ewa Turska Bandrowska. Jej partnerem będzie znakomity tenor Józef Woliński, oraz Roman Wraga, czołowy bas scen polskich. Wystąpią nadto: pp. Marja Popowiczówna (Ellen), Zofja Helińska (Rosa), St. Hinglerówna (Mrs. Bentson), M. Demetrowicz (Malika), M. Martini (Fryderyk), T. Łowczyński (Hadji).

Dyryguje T. Mazurkiewicz. Reżyserja St. Tarnawski. Tańce układu E. Wojnara.

— **TEATR ROZMAITOŚCI:** Dziś nieczynny. Jutro „Grube Ryby" Bałuckiego.

— **ZIELONE ŚWIĘTA W TEATRACH MIEJSKICH:** W niedzielę i poniedziałek oba Teatry czynne. W niedzielę w Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: o godz. 3.30 „Nieusprawiedliwiona godzina", wieczorem o 7.30 koncert „Echa". W Teatrze Rozmaitości: o godz. 8 wiecz. „Grube Ryby".

W poniedziałek w Teatrze Wielkim o godzinie 3.30 „Trafika Pani Generałowej", — wieczorem o godz. 8 „Nieusprawiedliwiona Godzina". W Teatrze Rozmaitości: „Grube Ryby".

Ceny w Teatrze Wielkim najniższe. W Teatrze Rozmaitości normalne.

— **NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM:** Już 5 czerwca zobaczymy na scenie Teatru Wielkiego świetną komedję Flersa i Caillaveta „Ładna Historja". Jedną z ról głównych odegra znakomita aktorka polska Z. Czaplińska, która przyjeżdża do naszego miasta na występy gościnne.

———

Sobota przedświąteczna we Lwowie

Dnia 30 maja.

Godz. 8 Zebranie zjazdu maturzystów II. Wyższej Szkoły Realnej w Gimnazjum przy ul. Szumlańskiego l. 7.

G. 8'30 Msza św. w kaplicy św. Huberta Małop. Tow. Łowieckiego w kościele św. Elżbiety.

G. 9 Msza św. zjazdu maturzystów II. W. Sz. Realn. w kościele św. Łazarza.

G. 10 Msza św. żałobna za zmarłych członków „Echa" w kościele archikatedralnym (pieśni wykona chór „Bard").

Uroczyste otwarcie zjazdu maturzystów II. W. Szk. Realn. w gimnazjum przy ul. Szumlańskiego 7.

Jubileuszowe walne zgromadzenie członków i delegatów Małop. Tow. Łowieckiego w sali Ziemsk. Tow. Kred., ul. Kopernika 4.

Walne Zgromadzenie Członków Lwowskiej Izby Aptekarskiej, ul. św. Mikołaja 15.

G. 11 Otwarcie wystawy pamiątek po ks. biskupie Bandurskim w pałacu Biesiadeckich, pl. Halicki 10.

G. 12 Walne zgromadzenie członków okr. lwowsk. Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego w sali Izby Aptekarskiej, ul. Mikołaja 15.

Od godziny 10 do 14 zwiedzanie miasta i zabytków przez wycieczki pod kierownictwem przewodników według planu P. B. P. „Orbis", zbiórka godz. 10 przed pomnikiem Mickiewicza na pl. Marjackim.

Godz. 15'30 Koncert „Dzieci dla dzieci" w Teatrze Rozmaitości Lwow. Konserwatorjum Muzyczn. im. K. Szymanowskiego na dochód dzieci gruźlicznych Lwowsk. Tow. Walki z Gruźlicą.

G. 19 Zebranie chórów i członków Polsk. Tow. Śpiewaczego „Echo - Macierz" w sali „Echa", pl. Gołuchowskich 1.

Bankiet Zjazdu maturzystów II. W. Szk. Realn. w hotelu George'a.

G. 20 „Lakme", opera w Teatrze Wielkim.

Wpisy dzieci do szkół

Wpisy dzieci do publicznych szkół powszechnych we Lwowie na rok szkolny 1936/37 odbędą się w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 czerwca br.

1. Do klasy I. winny być zapisane wszystkie dzieci, urodzone w 1929 r., do klas od II.—VII. roczniki starsze, które obecnie są w szkole. Dzieci, urodzonych po dniu 31 grudnia 1929 (sześciolatków) przyjmować się w tym terminie nie będzie.

2. Dzieci do klasy I. wpisywać należy do właściwej szkoły danego rejonu. Wykaz ulic i placów, należących do rejonu szkolnego, jest umieszczony w każdej szkole.

3. Przy zgłoszeniu do wpisu winna opieka domowa przedłożyć wyciąg metrykalny, świadectwo szczepienia ospy i dowód zameldowania.

4. O wyjątkowe przyjęcie do szkoły dzieci, urodzonych w okresie od 1/1 1930 do 31/8 1930 r., a fizycznie i umysłowo dobrze rozwiniętych, można wnieść podanie do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego (Bourlarda 2, II. p.) z dołączniem metryki urodzin, świadectwa lekarskiego o fizycznym i umysłowym rozwoju dziecka, dowodu zameldowania i świadectwa szczepienia ospy. Indywidualne przyjęcie tych dzieci do szkoły na podstawie art. 7 ust. 4 ustawy z 11/3 1932 o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) nastąpi z początkiem września br. w miarę wolnych miejsc w szkołach.

5. Ze względu na to, że nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa i bezpłatna, rodzice nie uiszczają żadnych opłat przy zapisie.

———

— **PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA** (św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy na r. 1936/7 do gimnazjum (nr. 648) nowego i do siódmej klasy dawnego typu oraz do koedukacyjnej szkoły powszechnej. Kancelarja otwarta od 17 do 18 godziny.

753 **Kistryn.**

———

— KONCERT ROZRYWKOWY POLSKIEGO RADJA. Miły, pełen melodyjnych piosenek i utworów orkiestrowych koncert rozrywkowy, nadaje radjostacja warszawska 30 maja, o godz. 21.30. W koncercie tym weźmie udział Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, pozatem doskonała para śpiewacza: Janina Godlewska i Andrzej Bogucki, oraz „Trójka radjowa", która śpiewać będzie refreny.

— **„DZIAŁO SIĘ TO 35 MAJA".** W sobotę dnia 30 maja, o godz. 16.15 Kierownictwo Działu Dziecięcego, nadaje dla dzieci oryginalne i wesołe słuchowisko p. tyt.: „Działo się to 35 maja". Z tytułu można już wywnioskować, że wydarzenia owego, nieistniejącego w kalendarzu dnia, będą się działy w fantazji — w świecie, w którym się wszystko odbywa „na opak". Słuchowisko zostało opracowane na podstawie książki znanego pisarza niemieckiego Eryka Kaestnera. A więc, dzieci, ciekawe tego co się wydarzyło owego 35 maja — zaprasza Radjo do głośników.

— **ZIELONE ŚWIĄTKI.** Zielone Świątki, to jedno z najmilszych świąt w Polsce. Z uroczystością kościelną łączy się radosne święto wiosenne, domy stroją się zielenią, w miejscach odpustowych odbywają się wesołe wycieczki i zabawy. Polskie zwyczaje i tradycje, związane z Zielonemi Świętami, będą tematem audycji dla Polaków z zagranicy w dniu 30 maja. Audycję opracuje Zofja Przybylska. W programie oprócz lekkiego feljetonu, nadane będą recytacje i część muzyczna. Audycja nadana zostanie, jak zwykle, o godzinie 21.00.

———

———

— **UCZCZENIE ROCZNICY WYDANIA ROZKAZU MOBILIZACYJNEGO ARMJI OCHOTNICZEJ.** Wczoraj odbyło się we Lwowie zebranie Kapituły Krzyża Małopolskich Odziałów Armji Ochotniczej (M. O. A. O.), na którem wyłoniono Komitet obchodu 16-tej rocznicy powstania Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej. Postanowiono uczcić dzień wydania rozkazu mobilizacyjnego M. O. A. O. dla obrony Ziem południowo - wschodnich 29 czerwca roku 1920. Rocznica obchodzona będzie w roku bieżącym w dniu 29 czerwca i w dniu tym odbędzie się dekoracja gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przy ul. Wałowej, jako ówczesnej siedziby 205 pułku artylerji M. O. A. O. pod dowództwem podpułkownika ś. p. Aleksandra Lewickiego.

Ponadto uchwalono udekorować Krzyżem M. O. A. O. gmach szkoły im. Sobieskiego, z którego wyruszyły oddziały M. O. A. O. przeciw nawale bolszewickiej w kierunku pod Zadwórze. Dekoracja ta odbędzie się w listopadzie b. r.

Krwawe zajście w gmachu uniwersyteckim

* * *

Urzędowo komunikują:

Dnia wczorajszego przed wykładem prof. dr. Dąbkowskiego na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie doszło do scysji między studentami, w czasie której został kontuzjonowany w głowę Zygmunt Feuerstadt, student prawa. Z sali wykładowej awantura przeniosła się do holu, gdzie zraniony został nożem w brzuch Zyg. Modelski, student weterynaryjny, hospitujący wykłady na uniwersytecie. Rannego odstawiono do szpitala powszechnego. W toku pierwiastkowego dochodzenia wdrożonego przez władze śledcze przytrzymano jednego studenta pod zarzutem zranienia Modelskiego.

Zaproszenie do corsa kwiatowego

Komitet corsa kwiatowego zaprasza szerokie sfery społeczeństwa do wzięcia udziału w rewji kwiatowej w ukwieconych samochodach, powozach itp. Wszystkich właścicieli taksówek, dorożek konnych uprasza się o udekorowanie pojazdów kwiatami. Najpiękniej okwiecone pojazdy będą nagrodzone. Zbiórka w niedzielę o godz. 12-tej na ul. Podwale. Corso wyruszy o godz. 12.30. Zgłoszenia należy kierować do referatu turystycznego Zarządu Miejskiego, Ratusz I. p., tel. 258-32 do soboty 30 bm., godz. 12-ta.

———

— **EGZAMINY NADZWYCZAJNE** z zakresu materjału 7-klasowej szkoły powszechnej. Inspektorat Szkolny Miejski komunikuje, że z powodu przypadających w dniu 3 czerwca b. r. uroczystości jubileuszowych ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wyznaczone terminy egzaminów zwyczajnych z zakresu 7-kl. szkoły powszechnej — ulegną zmianie, a mianowicie: 1) Dla mężczyzn: w szkole męskiej im. M. Konopnickiej we Lwowie egzamin pisemny rozpocznie się dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 15-tej, ustny dnia 4 czerwca o godzinie 15-tej. 2) Dla kobiet: w szkole żeńskiej im. St. Konarskiego we Lwowie, egzamin pisemny rozpocznie się dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 15-tej, ustny dnia 5-go czerwca o godzinie 15-tej.

Należycie ostemplowane podania wnosić należy do Inspektoratu — Lwów, ul. Bourlarda 2, II. p.

———

— **KOŁO DUBLAŃCZYKÓW** zawiadamia, że Wystawa fotografiki przyr.-myśliwskiej Włodzimierza Puchalskiego z powodu wielkiego zainteresowania zostaje przedłużona do 7 czerwca br., codziennie w godzinach od 10—17, w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych Muzeum Przemysłowego.

— STARANIEM „ODDZIAŁU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH" ORAZ „RODZINY LEGJONOWEJ" we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go maja 1936 r. na placu Targów Wschodnich — „Wielki Kiermasz Wiosenny" na dochód wdów i sierót po b. legjonistach oraz bezrobotnych legjonistów. Początek kiermaszu o godzinie 13-tej. W programie przewidziane są liczne atrakcje a między innemi jazda konna, dancing, wesołe miasteczko, wielka loterja fantowa, oraz niewidziany dotychczas pokaz ogni sztucznych, wykonany przez znanego pirotechnika p. Prałowskiego.

Programy w cenie 20 gr. uprawniające do wstępu na Kiermasz, do nabycia w kasach biletowych na Targach Wschodnich. W czasie Kiermaszu przygrywać będą trzy orkiestry. W razie niepogody Kiermasz odbędzie się w dniu 7-go czerwca 1936.

— LIGA MORSKA I KOLONJALNA organizuje pod wysokim Protektoratem P. Prezydenta Rzplitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego — piąte „Święto Morza" w dniach od 27-go do 29 czerwca b. r.

Celem zorganizowania obchodu „Święta Morza" w m. Lwowie jak i całem Województwie Lwowskiem — Zarząd Lwowskiego Okręgu L. M. K. urządza zebranie organizacyjne Komitetu „Święta Morza", które odbędzie się dnia 3-go czerwca b. r. t. j. w środę, o godzinie 19-tej w sali sesyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 17 I. p.

— WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZW. ZACHODNIEGO odbędzie się nie jak podano w zaproszeniach 30 maja b. r., lecz dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ul. Kl. Tańskiej 3, II. p.

Po zagajeniu prof. Dr. Czesław .Nanke wygłosi referat p. t. „Dziejowa tragedja Śląska".

— PAŃSTW. SZKOŁA POŁOŻNIC WE LWOWIE, przyjmuje wpisy do szkoły położnic do dnia 31 lipca b. r. W tym terminie należy wnosić podania o przyjęcie. — Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia, nieprzekroczony 35 rok życia. Ukończenie przynajmniej szkoły powszechnej. — Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Szkoły, Lwów, Pijarów 4, listownie lub osobiście.

— AKADEMICKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO podaje do wiadomości, że dnia 31 b. m. o godzinie 11-tej, odbędzie się uroczyste poświęcenie Radjostacji Krótko-falowej Oddziału, którego dokona dziekan garnizonowy ks. pułk. Matejkiewicz.

Protektorat nad uroczystością raczył łaskawie objąć Wiceminister Komunikacji, oraz Prezes Okręgu Akademickiego Inż. Piasecki Juljan.

W skład Komitetu Honorowego zechcieli wejść wypróbowani przyjaciele tak Oddziału, jakoteż całego ruchu strzeleckiego.

Znaczenie powyższej uroczystości jest tem większe, ponieważ jesteśmy pierwszym Oddziałem Związku Strzeleckiego w Polsce, który posiada Radjostację Krótkofalową, zbudowaną wyłącznie wytrwałą pracą swoich członków.

— WYSTAWA UKRAIŃSKICH WYSZYWEK LUDOWYCH została otwarta w Ukraińskiem Nacjonalnem Muzeum we Lwowie (ul. Mochnackiego 42) dnia 24 maja b. r. Wystawa urządzona ze zbiorów własnych, obejmuje około 1500 starszych, niestosowanych wyszywek ukraińskich, mało obecnie znanych. Jako materjał porównawczy, wystawiono ukraińskie i obce kilimy, oraz wyszywki serbskie, północnorosyjskie i mordowskie. Wystawa otwarta codziennie od 9—15 godz. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— OSTRE STRZEL. NA ZAMASTYNOWIE. W dn. 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12. 13. 15. 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25; 26; 27; 30 czerwca i w nocy: 5, 6, 9, 12 i 15 czerwca br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM OCHRANIARSKIEGO we Lwowie, ul. Weteranów 11, przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego na kurs I, które odbywają się codziennie w godzinach od 1 do 2-giej.

Kandydatki winny zgłosić się do Dyrekcji Zakładu osobiście, w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna prawnego.

Przy wpisach należy złożyć podanie rodziców lub opiekunów prawnych z dołączeniem: 1) metryki, 2) życiorysu, 3) świadectwa powtórnego szczepienia ospy, 4) świadectwa 7 klasy szkoły powszechnej, 5) świadectwa moralności o ile kandydatka nie uczęszczała do szkoły w bieżącym roku szkolnym. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Zakładu.

———

— DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE zawiadamia, że okres kursowania wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa—Sambor przez Iwonicz, Rymanów, N. Zagórz w poc. 105/611/1313 (Warszawa odejście 18.26 Sambor przyjście 10.13) i powrotem w poc. 1316/614/112 (Sambor odejście 11.27 Warszawa przyjście 7.03) rozpocznie się już od 30 maja 1936 r.

Posiedzenie Rady Miejskiej

(—) Wczorajsze obrady Rady Miejskiej m. Lwowa należały do tych notorycznych zebrań, na których osią główną uchwał były sprawy nabycia parcel, sprawa wykupna gruntów i tp. Nieco więcej zainteresowania wzbudziła sprawa zabudowania Stillerówki (referat inż. Biernackiego) i sprawa regulaminu Miejskiej Komisji Opieki Społecznej (referat r. dr. Poratyńskiego). Do regulaminu tego wniósł r. dr. Janelli szereg poprawek, które zostały przyjęte. Ze spraw ważniejszych załatwiono sprawę konwersji pożyczek na sumę 651 tys. zł. w B. G. K., zaciągniętych na budowę domów przy ul. Pełtewnej (referat r. Höfflingera). Żywą dyskusję wywołała sprawa wykreślenia wpisów hipotecznych, ciążących na realnościach z tytułu kosztów pierwszego urządzenia ulic. Uchwalono nie zwolnić realności od wpisów hipotecznych, intabulowanych na rzecz Gminy m. Lwowa, a to tak odnośnie koncesyj, służących na zabezpieczenie obowiązku zwrotu kosztów pierwszego urządzenia ulic, jakoteż prawa zastawu dla obliczonych należności z powyższego tytułu. Rada Miejska zarządza odpisanie nieściągniętych należności gminy ny m. Lwowa, wymienionych przez organa miejskie, z tytułów kosztów pierwszego urządzenia ulic przed wejściem w życie odnośnych przepisów miejscowych, z tem, że opłaty z tego tytułu, przez właścicieli realności już uskutecznione, będą przez gm. m. Lwowa zaliczone na poczet należności Gminy z tytułu pierwszego urządzenia ulic, które Zarząd miejski wymierzy według zasad określonych w przepisach miejscowych o przełożeniu kosztów pierwszego urządzenia ulic, na właścicieli przyległych działek, w pierwszej linji wpłacone mają być przez Zarząd Miejski, kompensowane z sumami gminie z innych tytułów należności.

Gmina z tego tytułu wymierzyła 760 tys. zł., a wpłacono dotąd 190 tys. zł.

Uchwała ta przeszła po dłuższej a dość gorącej dyskusji.

Na członka Komisji Rewizyjnej powołano prof. dr. Górniaka.

Pod koniec posiedzenia odczytano odpowiedź na interpelację dr. Janellego w sprawie stanu szkół powszechnych we Lwowie. Zkolei odczytano interpelację r. inż. Błażyńskiego w sprawie dewastacji Lwowa z drzew. Interpelacją tą zajmiemy się osobno.

Przy odczytywaniu interpelacji r. dr. Rozenkranza i tow. radni polscy opuścili salę obrad. Prezyd. dr. Ostrowski stwierdził brak quorum i posiedzenie o godz. 23 zamknął.

POLSKIE KOŁO RADZIECKIE A SPRAWA NIEDOSZŁEJ KANDYDATURY

Wobec wiadomości prasowych i oświadczeń, złożonych w prasie przez p. dr. Nowaka-Przygodzkiego, radnego m. Lwowa, członka Polskiego Koła Radzieckiego, w sprawie mającej związek z wyborem prezydenta miasta, Prezydjum Pol. Koła Radz. uchwaliło na dzisiejszem posiedzeniu wdrożyć odpowiednie dochodzenia w tej sprawie. Wynik tych dochodzeń będzie podany do publicznej wiadomości.

Zebranie Wojew. Komitetu Wykonawczego dla uczczenia 10-lecia Prezydenta Rzeczypospolitej

Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Weryńskiego, przy licznym udziale reprezentantów władz, duchowieństwa, poszczególnych związków, zebranie Komitetu wykonawczego dla uczczenia 10-lecia pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisku Głowy Państwa.

Zebranie po wyczerpującej dyskusji ustaliło, że uroczystość odbędzie się w dniach 2 i 3 czerwca br. Przyjęto tekst odezwy i program uroczystości we Lwowie. W myśl tego programu w dniu 2 czerwca odbędzie się o godz. 19.30 manifestacja zrzeszonych Federacyj Związków Kombatanckich pod pomnikiem Mickiewicza na placu Marjackim, zaś o godz. 20-tej wyruszy z Placu św. Ducha capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na ulice miasta. Równocześnie będzie iluminowany Kopiec Unji Lubelskiej, wieża ratuszowa i wszystkie gmachy publiczne w mieście.

Dzień 3 czerwca br. rozpocznie o godzinie 6-tej hejnał orkiestry wojskowej z wieży ratuszowej i pobudka na ulicach miasta. O godz. 9-tej odbędą się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10-tej odbędzie się pontyfikalna Msza św. w Bazylice Archikatedralnej łacińskiej. O godz. 19-tej odbędzie się w sali ratuszowej uroczysta akademja.

Dokładny program uroczystości będzie ogłoszony.

W czasie zebrania dr. L. Węgrzynowski poddał projekt trwałego uczczenia pamięci Pana Prezydenta realnem choćby skromnem dziełem, a to przez ufundowanie koło Lecznicy w Hołosku schronu dla niemowląt rodzin gruźliczych. Projekt ten spotkał się z życzliwem przyjęciem.

Komitet zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą, by zaapelował do wszystkich mieszkańców miasta o odświętne przybranie domów i okien w dniach uroczystości.

— JEŻELI JECHAĆ, TO DO WOROCHTY. Słońce coraz bardziej przypieka, a zbliżające się święta dają dwa dni wolne od pracy. Najlepiej więc wypocząć i najprzyjemniej spędzić czas można, udając się na wycieczkę pociągiem popularnym Ligi Popierania turystyki do Worochty. Pociąg odjedzie 30 maja o godzinie 17.25, z Worochty 1 czerwca o godzinie 17.35.

Bilety na przejazd wagonami pullmanowskiemi o numerowanych miejscach, kosztują 10.40 zł. i są do nabycia w lwowskich biurach podróży.

— ZNIŻKI DO LWOWA. Dnia 1 czerwca, w godzinach porannych wyjadą pociągi popularne do Lwowa, z następujących miejscowości: Stanisławów, Tarnopol, Borysław, Drohobycz, Stryj, Przemyśl i Złoczów. Wycieczki przybędą do Lwowa na cały dzień, udostępniając uczestnikom przyglądnięcie się wspaniałym imprezom lwowskim. Szczegóły o imprezach podane są w oddzielnych artykułach. Pociągi popularne są najtańszym sposobem odwiedzenia Lwowa.

Inne miejscowości, oraz uczestnicy imprez, pragnący kilka dni zabawić we Lwowie, korzystają ze zniżek indywidualnych, dających 50 proc. zniżkę przy obowiązku wykupienia karnetu ze zniżkami za cenę 3 zł. Karty te są do nabycia w biurach podróży Orbis i w Magistracie lwowskim.

Konferencja prasowa w Rozgłośni Lwowskiej P. R.

W związku ze zmianami w programie audycyj Polskiego Radja w sezonie letnim (od dnia 1 czerwca br.) odbyła się w dużem studjo Rozgłośni Lwowskiej P. R. konferencja prasowa, na którą przybyli licznie przedstawiciele prasy lwowskiej, jakoteż korespondenci pism pozalwowskich.

Konferencję zagaił dyr. Rozgłośni Lwowskiej mjr. Janusz Żuławski, który podkreślił, że program letni P. R. będzie zmieniony. Zmiana ta będzie spełnieniem życzeń abonentów, wyrażonych w listach do Biura Studjów oraz postulatów wysuniętych na łamach prasy.

Zkolei zabrał głos kierownik programowy Rozgłośni Lwowskiej p. Jerzy Tepa, który w treściwym referacie zapoznał obecnych z ramami programu radjowego na sezon letni. P. Tepa omówił zasady programu letniego i jego wykonanie, zamierzenia programowe, udział Lwowa w programie ogólno-polskim, pewne zmiany, jakie nastąpią w „Wesołej Fali", która będzie miała charakter bardziej rozrywkowy i td.

Obszerniejsze sprawozdanie ze zmian w programie audycyj P. R. zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Strajk budowlany trwa

Pomimo długich konferencyj w Inspektoracie Pracy i z przedstawicielem miasta dyr. inż. Serafinem, do podpisania umowy pomiędzy robotnikami budowlanymi a miastem nie doszło.

Delegaci robotników zażądali podwyższenia stawek z 3 zł. na 3.50, a najwyższą stawkę ustalili na 6.50 zł. Przedstawiciel miasta na tę podwyżkę się nie zgodził, gdyż na robotach prywatnych w drodze arbitrażowej przyjęto stawkę od 3.30 zł.

Zgodzono się natomiast, by Zarząd miasta uiścił wkładki do Ubezpieczalni za trzytygodniowy okres strajkowy, by nie narażać robotników na utratę zasiłków. Miasto za 2.400 robotników wpłaca z tego tytułu, o ile zgodzi się Fundusz Pracy i Ubezpieczalnia, 3.000 zł.

Delegaci zażądali zapłaty dla robotników za czas strajku, na co przedstawiciel miasta się nie zgodził. Nie zgodziło się również miasto na zatwierdzenie Związku Robotników Budowlanych.

Rokowania zostały temsamem rozbite. Mimo to jednak robotnicy wracają częściowo do pracy.

Wczoraj w Redakcji naszej zjawili się przedstawiciele Związku zawodowego ceglarzy i zawiadomili nas, że członkowie tego Związku nie przystąpili do pracy, ani też podczas pertraktacyj nie zgodzili się na pracę akordową.

Wszystko jednak wskazuje na to, że jutro robotnicy do pracy powrócą.

———

Zdarzenia i wypadki

DROGO OPŁACONY KOCIOŁ

(a) Inż. Leon Drożny (ul. Sapiehy 85) doniósł policji, iż z początkiem maja br. oddał kilku osobnikom przewiezienie kotła z ul. Mącznej na dworzec łyczakowski i wręczył im kwotę 200 zł. Osobnicy ci roboty nie wykonali, pieniędzy nie zwrócili i nie stawili się na wezwanie. Niesumiennymi robotnikami zajęła się policja.

ARESZTOWANI PODŻEGACZE

(a) Do aresztów policyjnych odstawieni zostali wczoraj: Jan Melnyk (Piastów 16a), Grzegorz Słuczman (Panieńska 11a), Grzegorz Mużyk (Graniczna 6a), Franciszek Teodorowski (Kwiatowa 10a), Stanisław Stopiński łBarszczowice), Mikołaj Sidelnik (Zniesienie Stare), Włodzimierz Stelmach (ul. Łamana 35) — wszyscy stolarze, którzy na ul. Wschodniej, w Zamarstynowie, stosowali terror względem pracujących stolarzy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) W dniu wczorajszym o godz. 7 rano, zamieszkały przy ul. Źródlanej nr. 46 Michał Naftan, liczący 24 lat, po kłótni z żoną usiłował pozbawić się życia i w tym zamiarze przebił się scyzorykiem w okolicę serca. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala

GROŹNY POŻAR NA FOLWARKU W RZECZYCY

Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż na folwarku Juljusza Landaua w Rzeczycy, w pow. rawskim, wybuchł groźny pożar, który obrócił w zgliszcza wszystkie zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy oraz wielkie zapasy paszy. Szkoda wynosi około 60.000 zł. Prawdopodobnie ogień został podłożony zbrodniczą ręką.

———

(a) SZAJKA WŁAMYWACZY POD KLUCZEM. Pod zarzutem włamania się do sklepu Marji Bringer przy ul. Łokietka przytrzymaną została szajka włamywaczy, którą tworzyli: Stanisław Sawka (ul. Pełtewna 45), Edward Wojciechowski (ul. Źródlana 50) i Jan Soroka (ul. Pełtewna 41 a).



RAID MOTOROWY DO KLAUZY ŚWICY

Podczas Zielonych Świąt Klub Motor. Z. S. urządza raid do Klauzy Świcy (300 km.) Udział bierze 18 maszyn. Trasa prowadzi przez Mikołajów, Stryj, Wygodę do Ludwikówki i Klauzy Świcy. Start w niedzielę, o godzinie 5 rano, z dziedzińca Klubu przy ul. Niemcewicza 48. Powrót w poniedziałek 1 czerwca około godziny 18 na metę przed Uniwersytetem J. K

PŁYWACY LEGJI WE LWOWIE

Sekcja pływacja L. K. S. Pogoń w porozumieniu z M. K. W. F. i P. W., urządza w dniu 31 maja b. r. ogodzinie 11-tej zawody pływackie i mecz piłki wodnej między Legją (Warszawa) a Pogonią (Lwów). Mecz odbędzie się na Żelaznej Wodzie.

1 czerwca b. r. o godzinie 11-tej na Żelaznej Wodzie, odbędą się zawody pływackie i mecz piłki wodnej, między Legją (Warszawa) a Reprezentacją Lwowa.

W razie niepogody, zawody odbędą się na krytej pływalni M. K. W. F. i P. W. przy ul. Jabłonowskich 5. Szczegóły w afiszach.

EGZAMINA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Podania o dopuszczenie do egzaminu sędziowskiego piłki nożnej, należy wnosić do Sekretarjatu WSS. LOZPN. we Lwowie, ul. Piekarska l. 1b, do dnia 15 VI. 1936. Do podań należy załączyć książeczkę sportowo-lekarską, wydaną przez Poradnię Sportową P. W. i W. F. we Lwowie.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA MECZ Z ADMIRĄ

Na mecz z Admirą, który się odbędzie w Warszawie, dnia 4 czerwca, Polski Związek Piłki Nożnej wyznaczył następujących graczy:

Madejski (Tatuś), Martyna, Sitko (Szczepaniak, Gałecki), Kotlarczyk 2, Badura (Cebulak), Dytko, Piec, Matjas, God, Wostal (ew. Wilimowski), Łyko (Wodarz).

Albański i Wasiewicz nie zostali wyznaczeni, gdyż swój egzamin olimpijski przejdą na dwu meczech Admiry z Pogonią w dniach 31 maja i 1 czerwca.

WYJAZD LEKKOATLETEK DO WIEDNIA

Zarząd PZLA, zdecydował wysłać na zaproszenie Niemiec 3 nasze zawodniczki: — Weisównę, Walasiewiczównę i Kwaśniewską, na poolimpijskie zawody lekkoatletyczne w Uppertalu.

W zamian w dniach 22 i 23 sierpnia, startować będzie w Warszawie kilka lekkoatletek niemieckich.

KTO WALCZY O PUHAR MITROPA

Z chwilą ukończenia mistrzostw piłkarskich na Węgrzech, w Czechosłowacji i Szwajcarji, lista klubów, które walczyć będą w r. b. o puhar Mitropa, została ustalona, z dwoma tylko wyjątkami. Brakuje tylko nazwy zdobywcy puharu Włoch i zwycięzcy turnieju kwalifikacyjnego Austrji.

Lista przedstawia się następująco:

Węgry: 1) Hungaria, 2) Ujpesti, 3) Ferencvaros, 4) Phöbus.

Czechosłowacja: 1) Sparta, 2) Slavia, 3) Prościejów, 4) Żidenice.

Szwajcarja: 1) Lausanne Sports, 2) Young Wellows, 3) Grasshoppers, 4) F. C. Berno.

Austrja: 1) Admira, 2) Vienna, 3) wacat, 4) Austria.

Włochy: 1) Bologna, 2) Roma, 3) wacat, 4) Torino.

W obecnem ustawieniu drużyn w rundzie eliminacyjnej, która ma być rozegrana w dniach 7 do 14 czerwca, walczyć będą: — Young Fellows — Phöbus w Bernie, Żidenice — Lausanne w Bernie Morawskiem, F. C. Bern — Torino w Bernie i Austria — Grasshoppers w Wiedniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

— W dniu 22 czerwca r. b., rozpoczynają się w Wimbledonie nieoficjalne tenisowe mistrzostwa świata. Na zawody te amerykański Zw. Tenisowy wysyła: Allissona, van Ryna, Donalda Rudge, Gene Mako, Granta oraz dwóch juniorów Stratforda i Genannta. Wbrew zapowiedziom nie przybędzie na turniej Helena Moody.

— W Nowym Jorku odbył się mecz bokserski, w którym włoski olbrzym, b. mistrz świata wagi ciężkiej Carnera, pokonany został przez murzyna Haynesa w 9-tej rundzie przez techn. k. o.

— Japończyk Oye, uzyskał w skoku o tyczce świetny wynik 434 cm. Będzie on reprezentował Japonję na Igrzyskach w Berlinie.

— Mecz tenisowy Austrja — Belgja w 3-ej rundzie o puhar Davisa, odbędzie się w dniach 5—7 czerwca we Wiedniu

----

Z Tarnopola

ZNAMIENNE REZOLUCJE ZJAZDU T. S. L. W TARNOPOLU. Dnia 24 b. m. odbył się w Tarnopolu powiatowy zjazd delegatów TSL., który pod przewodnictwem insp. Błońskiego uznał celowość zakładania kół po gromadach i powziął jednomyślnie bardzo ważne rezolucje, domagające się: 1) Energicznego przeciwdziałania stale stosowanemu wobec Polaków przez Ukraińców terorowi tak gospodarczemu jak i fizycznemu, jako wypróbowanej przez działaczy ukraińskich metodzie, prowadzącej do ruszczenia się Polaków. 2) Troskliwego czuwania nad zachowaniem ziemi polskiej w wyłącznie polskiem posiadaniu, z nowoczesnem przystąpieniem do parcelowania ziemi polskiej między miejscowych i zamiejscowych małorolnych, wyłącznie tylko Polaków. Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań z terenu innych powiatów naszego województwa przyszedł do przekonania, że dalsze zaniedbywanie powyższych spraw może pociągnąć za sobą najgorsze następstwa dla polskości tu na Kresach połudn. - wschodnich.

DODATKOWO 95.000 ZŁ. NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W TARNOPOLU. Na ostatniem posiedzeniu uchwalił Magistrat m. Tarnopola dodatkowy budżet w wysokości 95.000 zł. w całości przeznaczony na prace drogowe i budowlane z myślą, by umożliwić produktywne zajęcie większej ilości bezrobotnych. Dochody, które uzyskano z tytułu dotacji i subwencji z Funduszu Pracy, z Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego P. B. K. oraz z likwidacji funduszów specjalnych, użyte będą przedewszystkiem na przebudowę pl. Sobieskiego i parku na nim, dalej na ułożenie chodników przy ul. Brodzińskiego, Lwowskiej, Mickiewicza, Piłsudskiego i na Zagrobeli — na konserwację ulic Białeckiej i Wertepnej i przebudowę Rynku. Z prac budowlanych uwzględniono: nadbudowę drugiego piętra szpitala powszechnego i wykończenie pawilonu chorób zakaźnych.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE DLA BEZROBOTNYCH postanowiono na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Tarnopola założyć na błoniach. Przeznaczono na ten cel 1.000 zł.

RZUCILI ZNALEZIONY GRANAT DO ROZPALONEGO OGNIA. Dnia 24 b. m. rolnicy z Kołtowa pow. Złoczów znaleźli w polu granat, pochodzący z czasów wojny, z którym udali się do kultury leśnej w Kołtowie, gdzie wrzucili go rozpalonego ognia. Granat po pewnym czasie eksplodował, powodując pożar, który zniszczył 150 drzewek sosnowych na przestrzeni około 100 m. kwadr. Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej ludności pożar zdołano zlokalizować. Sprawc yprzyznali się do winy.

GROŹNY POŻAR., który powstał dnia 25 b. m. w Uwsiu pow. Brzeżany strawił 28 domów mieszkalnych i 81 budynków gospodarczych na szkodę 59 gospodarzy. Bez dachu nad głową pozostaje 295 osób. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zagrodzie Grubiaka Michała

Z Przemyśla

POLSKI BIAŁY KRZYŻ DLA WOJSKA. Uczenice gimnazjum żeńskiego PP. Benedyktynek urządziły dla tut. garnizonu w sali teatralnej „Fredreum" imprezę p. t. „Z pieśnią i tańcem ludowym przez Polskę". Salę wypełnili szeregowi z generałem p. Borutą - Spiechowiczem na czele. Na tle chóralnej pieśni, przy akompanjamencie orkiestry 5. p. p. strzelców podh. pod batutą kapelmistrza p. por. Osady, wykonały uczenice przybrane w barwne stroje regjonalne, szereg tańców ludowych jak: poloneza, mazura, kujawiaka, krakowiaka, kołomyjkę, trojaka i zbójnickiego. Przepięknie wykonane tańce i chóry oklaskiwane były gromko przez brać żołnierską.

Po przedstawieniu p. generał Boruta - Spiehowicz w pięknych słowach zobrazował każdy poszczególny taniec i złożył podziękowanie tak hożym wykonawczyniom, jak i zarządowi Koła P. B. K., oraz dyrekcji i gronu nauczycielskiemu za umożliwienie żołnierzom podziwiania tych naprawdę godnych podzimu ewolucji, zaś rozetuzjazmowana młodzież wniosła okrzyk na cześć Armji Polskiej i popularnego pana generała.

* * *

„Casino": Schirley Temple w czarownym filmie pt. „Złotowłosy brzdąc".

„Europa": „Skandale miljonerów", Clark Gable.

„Olimpia": światowej sławy film „Koenigsmark".

„Polonia": „Mazur" z Polą Negri.

„Fotoplastikon": „Belgja".

Ze Stanisławowa

ZMIANY I MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. W sądzie okr. w Stanisławowie objął urzędowanie przeniesiony z Brzeżan s. Fudali. Dotychczasowy sędzia gr. dr. Hugo Walisch, został mianowany s. okr. śledzym i z dniem 1 czerwca b. r. obejmuje urzędowanie.

SKAZANIE KOMUNISTY. Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie odpowiadał J. Vogel, który w czasie żydowskich Świąt Wielkanocnych rozrzucił wśród żołnierzy ulotki komunistyczne o treści antypaństwowej. Wówczas nie udało się sprawcę ująć, ponieważ jeden z żołnierzy, Żyd, ułatwił mu ucieczkę. Żołnierz ten został skazany na 3 miesiące aresztu. W międzyczasie został Vogel ujęty i skazany za działalność komunistyczną na 2 i pół r. więzienia. W czasie śledzwa wyszło na jaw, że Vogel prowadził wśród żołnierzy agitację komunistyczną. W wyniku rozprawy został żydowski komunista skazany na 6 lat więzienia, przyczem 1/3 kary anulowano.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Malarz J. Czapski najechał rowerem na przechodzącą ul. Romanowskiego A. Wysocką, która doznała oólnych potłuczeń. Motocyklista E. Ostrowski, najechał na rowerzystę, któremu rozbił rower.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Z inicjatywy Podokręg. Zw. Strzel. w Stanisławowie, powstały w ub. r. ogródki działowe na Dąbrowie dla bezrobotnych. Do zrealizowania tego planu pomogły Zarząd Miejski i Fundusz Pracy. Stworzono 75 ogródków działkowych dla bezrobotnych, wydzielając na 1 rodzinę 400 m. kw. ziemi oraz dając nasiona. Działkowcy nietylko mieli w lecie podostatkiem warzyw, ale też poczynili zapasy na zimę. Piękna ta i pożyteczna inicjatywa objęła pewnej ilości bezrob. dając możność egzystencji, oraz sprawiła że w r. bież. zmusiła Zw. S. do rozszerzenia tej akcji. Obecnie Zw. Strzel. rozporządza 150 ogródkami działkowymi, a ponadto powołano do życia Tow. miłośników uprawy warzyw. Pozatem do pracy w ogródkach wprowadzono „Orlęta", oraz założono plac do ćwiczeń i zabaw dla dzieci działkowców.

ZA USIŁOWANĄ KRADZIEŻ W BANKU POLSKIM, został skazany międzynarodowy złodziej Z. Funkenstein na 8 miesięcy więzienia.

..program radjowy.

SOBOTA, DNIA 30 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw). Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna, dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Przegląd wydawnictw przeprowadzi Helena Boyer. 12.25 (Lw.) Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 Chwilka gospodarstwa domowego. — 13.15 (Lw.) Koncert życzeń. 14.30 (Lw.) Sonaty — myzyka z płyt. 15.00 „Kryska na Matyska" — humoreska angielska W. W. Jacobsa. 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Zespół sanolowy Niny Mańskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Teatr Wyobraźni: „ Działo się to 35 maja" — słuchowisko dla dzieci. — 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Koncert solistów. 17.40 „Mówimy o prowincji". — 17.50 (Lw.) „Lwów dawny i dzisiejszy" (z okazji „Dni Lwowa") — wygłosi Dr. Józef Skoczek. 18.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy. 18.50 (Lw.) Silva Rerum. 18.55 (Lw.) Giacomo Puccini: „Manon Lescaut" — (płyty). 19.10 (Lw.) Program na jutro. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej z Wilna. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna.

Czas przelotu polskich samolotów komunikacyjnych

Warszawa — Gdańsk/Gdynia 1 g. 30 min. — Warszawa — Katowice 1 g. 30 min. — Warszawa — Kraków 1 g. 00 min. — Warszawa — Lwów 1 g. 25 min. — Warszawa — Poznań 1 g. 20 min. — Warszawa — Wilno 1 g. 40 min. — Poznań — Berlin 1 g. 10 min.

Samoloty kursują codziennie

Lwów — Czerniowce 0 g. 55 min. — Czerniowce — Bukareszt 1 g. 50 min. — Bukareszt — Sofja 1 g. 20 min. — Sofja — Saloniki 1 g. 10 min. — Wilno — Ryga 1 g. 35 min. — Ryga — Tallin 1 g. 10 min. Samoloty kursują 3 razy w tygodniu.

Niskie ceny biletów. Na linjach P. L. L. „Lot" kursują wyłącznie samoloty nowoczesne, komfortowe, wielosilnikowe.

Informacje i rezerwowanie miejsc w biurach podróży, u portjerów większych hoteli i w biurach P. L. L. „Lot".

HUMOR

RYCERSKI MAŁŻONEK

Małżeństwo wsiada do tramwaju. Ona: Jest tylko jedno miejsce wolne! — On: W takim razie ja usiądę. Chyba znajdzie się jakiś rycerski młody człowiek, który ci zrobi miejsce.

ZADZIWIAJĄCE

— Słyszał pan słynnego wirtuoza X., cudowne, ośmioletnie dziecko?

— Tak jest. Przed dwunastoma laty.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 11.